

Wizyta radzieckiego premiera w Libii

A. Kosygin i A. Dżallud o stosunkach między obu państwami i o sytuacji międzynarodowej

Przebywający w Libii z wizytą oficjalną premier ZSRR Aleksiej Kosygin oświadczył w poniedziałek, że stanowisko radzieckie w kwestii bliskowschodniej pozostaje niezmiennie. ZSRR domaga się całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych od 1967 r. terytoriów arabskich, przyznania arabskiemu narodowi Palestyny należnych mu praw, w tym prawa do utworzenia samodzielnego państwa, zagwarantowania niezawisłego istnienia i rozwoju wszystkich państw tego rejonu.

W czasie uroczystego obiadu w Tripolisie Aleksiej Kosygin powiedział, że sytuacja wymaga pilnie globalnego rozpatrzenia i rozwiązania problemu bliskowschodniego, przy czym nie częściowych jego aspektów, ale istoty. Sytuacja wymaga wznowienia prac genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu.

Premier ZSRR oświadczył, że Związek Radziecki również w przyszłości będzie zdecydowanie i konsekwentnie popierać kraje arabskie, będące ofiarami agresji, wszystkie siły w świecie arabskim, przeciwstawiające się imperializ-

mowi, będzie aktywnie współdziałał na rzecz ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Szef rządu ZSRR oświadczył też, że radziecko-libijskie stosunki są stabilne i przyjazne.

Przemawiając w poniedziałek na obiedzie wydanym na cześć A. Kosygina, premier Libii, Abd as-Salam Dżallud podkreślił, że wizyta premiera Związku Radzieckiego jest ważnym wydarzeniem w dziedzinie umacniania stosunków wzajemnych.

Abd as-Salam Dżallud stwierdził, że walka o wolność, walka przeciw imperializmowi, o przeobrażenia społeczne i socjalizm tworzą

trwałą podstawę stosunków między ZSRR i Libią. Premier Libii oświadczył, że oba kraje walczą na jednym froncie.

A. Dżallud wysoko ocenił stanowisko zajmowane przez kraje socjalistyczne ze Związkiem Radzieckim wobec narodu arabskiego i sił rewolucyjnych. (PAP)

Od dzisiaj w Warszawie

Szczecińska Panorama 30-lecia

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie prezentacja „Roboku kulturalnego województwa szczecińskiego. „Szczecińska Panorama 30-lecia” trwać będzie do 27 bm. i przyniesie różnorodne imprezy, zarówno charakterystyczne dla specyfiki tego regionu, jak i podkreślające jego wkład do dorobku kultury ogólnonarodowej.

W programie panoramy na czoło wysuwają się ekspozycje ukazujące związki tego województwa z morzem. (PAP)

Uroczyste zebranie POP Oddziału Poznańskiego ZLP

Wczoraj w Poznaniu odbyło się uroczyste zebranie POP przy Związku Literatów Polskich połączone z wręczeniem nowych legitymacji partyjnych. Uczestniczył w nim sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński, który wysoko oceniając dotychczasową działalność organizacji partyjnej literatów mówił o zadaniach stojących obecnie przed frontem ideologicznym. Środowiska twórcze, a zwłaszcza ludzie pióra — podkreślił sekretarz KW — odegrali i powinni nadal odgrywać bardzo istotną rolę w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Po wręczeniu przez sekretarza KW nowych legitymacji wywiała się rozmowa, w toku której ciekawymi refleksjami i wspomnieniami podzielił się m. in. znany pisarz, weteran ruchu robotniczego — Tadeusz Becela. (—)

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA P. JAROSZEWICZA, REFERATU E. BABIUCHA ORAZ DYSKUSJI NA XVII PLENUM KC PZPR PUBLIKUJEMY NA STR. 2—3

Uchwała XVII Plenum KC PZPR w sprawie powołania komisji zjazdowej

Komitet Centralny PZPR, w nawiązaniu do uchwały XVI Plenum o zwołaniu VII Zjazdu PZPR, powołuje do przygotowania Zjazdu komisję w następującym składzie:

Edward Gierck — I sekretarz KC PZPR;
Bronisław Antecki — członek KC, brygadzieta RSP w Plebance, (woj. Bydgoszcz);
Edmund Apolinarz — z-ca członka KC, dyrektor Powiatowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni (woj. Zielona Góra);

Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC;

Kazimierz Balawajder — sekretarz KW w Rzeszowie;
Kazimierz Barcikowski — zastępca członka Biura Politycznego KC, członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa;
Józef Barecki — zastępca członka KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”;

Tadeusz Bejm — członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku;
Włodzimierz Berutowicz — członek CKKP, minister sprawiedliwości;

Zbigniew Bialecki — sekretarz KW w Olsztynie;

Jadwiga Blusz — członek KC, szwaczka w ZPO „Wółczanka” w Łodzi;

Bolesław Boguszewski — członek KC, doker w porcie Szczecin;

Stanisław Bogucki — zastępca członka KC, rolnik, wieś Krzyczkovo (woj. Białystok);

Janusz Brych — członek KC, I sekretarz KW w Szczecinie;

Józef Buziński — członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie;

Szymon Chybił — członek KC, walcownik w Hucie „Warszawa”;

Stanisław Cieplik — sekretarz KW w Katowicach;

Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący RG FSZMP;

Włodzimierz Cymbała — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC;

Kazimiera Czerwińska — zastępca członka KC, robotnica w ZPG „Stomil” w Krakowie;

Stanisław Cmielewski — członek KC, górnik kopalni „Lenin” w Katowicach;

Lucjan Czubiński — członek CKR, prokurator generalny PRL;

Wit Drapich — zastępca członka KC, wojewoda krakowski;

Zdzisław Drewniowski — II sekretarz KW w Szczecinie;

Ludwik Drożdż — członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu;

Tadeusz Fiszbach — II sekretarz KW w Gdańsku;

Ryszard Frelek — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC;

Jerzy Gawrysiak — I sekretarz KW w Rzeszowie;

Tadeusz Gasiorek — członek CKR, ślusarz w kombinacie „Siarkopol” (woj. Rzeszów);

Stanisław Gębala — sekretarz KW w Krakowie;

Tadeusz Grąbski — wojewoda poznański;

Eugeniusz Grochal — członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ;

Jerzy Grochmalicki — sekretarz KW we Wrocławiu;

Józef Grygiel — sekretarz KW w Katowicach;

Zdzisław Grudzień — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach;

Mieczysław Hebda — członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze;

Henryk Jabłoński — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa;

Mieczysław Jagielski — członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM;

Piotr Jaroszewicz — członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów;

Tadeusz Jaroszewski — członek KC, zastępca dyrektora Instytutu Filozofii PAN;

Wojciech Jaruzelski — członek Biura Politycznego KC, minister obrony narodowej;

Władysław Juskiewicz — II sekretarz KW w Białymstoku;

Franciszek Kaim — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów;

Sylwester Kaliski — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki;

Stanisław Kania — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC;

Dokończenie na str. 6

CO O TYM SĄDZICIE

Miara i skala

Sam się na tym złapałem: nie dostawczy w pobliskim sklepie drobiazgu, bez którego noszenie większości męskich bucików nie jest możliwe, oznajmiłem w domu:

— Nie można dostać sznurowadeł.

W momencie, gdy wypowiadałem te słowa moje alter ego oburzyło się, podejmując wewnętrzny dialog o mniej więcej następującym brzmieniu:

— Nie można dostać, naprawdę, papieru toaletowego. Ale sznurowadeł? Gdzie ich szukałeś?

— No, w sklepie Iks — usprawiedliwiałem się, wyraźnie mniej pewien swoich racji niż chwilę temu.

— Byłeś w jednym sklepie, nie otrzymałeś tam potrzebnych ci brązowych, krótkich sznurowadeł i wyciągnąłeś z tego wniosek, że w ogóle nie ma żadnych sznurowadeł?? Człowieku, zastanów się!

Zreflektowałem się i jak przystało na jednostkę wyrobioną obywatelsko dokonałem wobec domowników czegoś w rodzaju sprostowania:

— ...To znaczy, wracając do sznurowadeł, chciałem powiedzieć właściwie, że nie ma ich w najbliższym sklepie. Akurat są mi potrzebne brązowe.

Poczułem coś w rodzaju ulgi, sprowadziwszy rzecz całą do należytych rozmiarów.

Właściwa skala. Nazbyt często — że nie powiem: przeważnie — spotykamy się w codziennym życiu z lekceważeniem tego pojęcia. Czyżby wysiłek, trud — bywa pomniejszany (naturalnie, pomniejszanie może dotyczyć o wiele szerszego kręgu zjawisk, a obok pewne sprawy są wyolbrzymiane. W obu przypadkach mamy do czynienia z brakiem poczucia miary i, w konsekwencji, z prezentacją ludzi, spraw, wydarzeń w nieprawdziwej skali.

Przykład z nabywaniem sznurowadeł, w gruncie rzeczy błaży, ilustruje ludzką skłonność do pochopnych uogólnień. I nie o to mi chodzi, że istotnie, nieraz w handlu po prostu określonych artykułów brak, co bywa dokuczliwe. Idzie o to, by nie generalizować, nie uogólniać, nie wyrabiać sobie przedwcześnie opinii na podstawie niepełnych lub wątpliwych przesłanek. Dotyczy to oczywiście nie samego handlu lecz wszystkich dziedzin życia.

To, że niepunktualnie rozpocznie pracę urzędnik Zet, bądź nawet paru jego kolegów, nie jest równoznaczne z powszechnym spóźnianiem się do zajęć ogółu biurowego personelu. Podobnie, jak niezwykle miły, pogodny i życzliwy stosunek do pasażerów kierowcy któregoś z taksówek nie może stanowić podstawy do entuzjastycznego charakteryzowania wszystkich jego kolegów po fachu.

Od nieumiejętności widzenia spraw i zdarzeń w mniej więcej właściwych rozmiarach tylko krok do utraty poczucia rzeczywistej skali zjawisk naszego życia. Aktualny temat: wolne soboty — ujmowany rzeczowo, widziany w swym faktycznym wymiarze, jest podejmowany w rozmowach z pozycji akceptacji, postępu na drodze stopniowego skracania czasu pracy a za razem z troską o potrzebe lepszego funkcjonowania w te dni handlu, gastronomii, usług, dostosowania (w przyszłości) do pięciodniowego rytmu działalności szkół itp. Ten sam ważki temat, roztrząsany w gronie osób ignorujących celowość mierzenia wielkości spraw, gaworzących bez wyczucia ich skali, będzie tonął w gąszczu wyrzeków, zasadnych i wydumanych, przesłaniających w końcu rozmówcom sedno rzeczy.

Miara i skala są chyba w życiu równie potrzebne jak zegarek i kalendarz.

PIOTR ŻYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”
• Skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

20 rocznica Układu Warszawskiego



Dzisiaj przypada 20 rocznica Układu Warszawskiego, sojuszu obronnego państw socjalistycznych, który spełnił doniosłą rolę w utrwaleniu owoców zwycięstwa roku 1945 i utrzymaniu pokoju. Na zdjęciu: posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, w kwietniu 1974 roku w Warszawie.

(O znaczeniu Układu piszemy na str. 6)
Fot. — CAF

R. Szurkowski

liderem

Zwycięzca IV etapu Wyścigu Pokoju z Freiburga do Pragi został reprezentant ZSRR Lichaczew przed Lauke (NRD) i Czechosłowakiem Kalisem. Po 4 etapach liderem wyścigu został Ryszard Szurkowski.

Kapitan naszego zespołu, trzykrotny triumfator Wyścigu Pokoju — Ryszard Szurkowski wystartuje do dzisiejszego etapu w żółtej koszulce, z przewagą nad swymi najgroźniejszymi rywalami — H. J. Hartnickiem i Vlastimilem Moravcem — sześciu sekund. W zielonej koszulce najlepszego wspinacza pojedzie Jan Brzeźny, a liderzy zespołowi — kolarze Związku Radzieckiego powiększyli na wczorajszym etapie swą przewagę nad pozostałymi zespołami.

Dzisiaj rozegrany zostanie V etap wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ruhdeho Prava” ze stolicy Czechosłowacji do Hradec Kralowe. Ryszard Szurkowski będzie starał się z pewnością zdobywać dalsze sekundy na trasie, zorientowawszy się, iż utrzy-

WP
BERLIN • PRAHA
WARSZAWA

manie przodownictwa w wyścigu poprzez ucieczkę zdaje się być niemożliwe.

Incydent u wybrzeży Kambodży

Według doniesień napływających z regionu Azji południowo-wschodniej, okręt kambodżański zatrzymał amerykański statek handlowy u wybrzeży Kambodży. W związku z tym Biały Dom zażądał uwolnienia statku i oświadczył, iż odmowa może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Sesja WHO

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się wczoraj XXVIII Sesja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Uczestniczą w niej delegacje z 142 krajów członkowskich, przedstawicieli ONZ i jej organów wyspecjalizowanych oraz reprezentantów licznych organizacji pozarządowych. Głównym tema-

tem obrad jest współpraca między narodowa w dziedzinie ochrony zdrowia człowieka. Na sesji zostaną przyjęte do Światowej Organizacji Zdrowia DRW, Mozambik i Królestwo Tonga.

krótko

Powódź w Syrii

Agencja prasowa SANA informuje, że na skutek ulewnych deszczów w północnej części Syrii wzbране wody zniszczyły wioskę al-Bab. 15 osób poniosło śmierć,

a ponad 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Przed wyborami w ZSRR

Wczoraj rozpoczęła się w Związku Radzieckim rejestracja kandydatów na deputowanych do rad najwyższych republik związkowych, do których wybory odbędą się 15 czerwca br. Obecnie upływa czteroletnia kadencja rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych oraz dwuletnia rad terenowych.

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew został zarejestrowany wczoraj jako kandydat na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej w Baumaniskim Okręgu Wyborczym Moskwy. Decyzję o tym powzięto na posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej.

Jak już informowaliśmy 12 bm. obradowało w Warszawie XVII Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. W dyskusji na plenum zabrano głos 15 mówców. Poniżej podajemy omówienie ich wystąpień.

Kazimierz Rokoszewski — członek KC, I sekretarz KW PZPR — podkreślił, iż najgłębszy sens reformy polega na tworzeniu warunków dla dalszego dynamicznego rozwoju kraju. Niezmiennie ważną sprawą jest zapewnienie koncepcji tworzenia województw na terenach tworzących spójne związki gospodarcze, które już kształtowały się w dotychczasowej strukturze podziału administracyjnego — np. woj. warszawskim.

Nowy podział administracyjny umożliwił szybszy przelaz dyrektorów i pracowników KC i rządu do zbiorowości zakładowej, gminnej, miejskiej. Możliwa będzie również pełniejsza informacja z zakładu, gminy, miasta — do władz centralnych. Wszystko to powinno sprawić, że partia i władza ludowa będzie jeszcze skuteczniej sterować życiem politycznym, społecznym i gospodarczym kraju.

Andrzej Żabiński — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu — stwierdził, że obecna reforma jest kolejnym krokiem w doskonaleniu struktur organizacyjnych organów władzy i administracji państwowej, w ich uproszczeniu i dostosowaniu do wyższego stopnia rozwoju naszego społeczeństwa.

A. Żabiński podkreślił, że założenia i cele reformy skonsolidowane zostały z aktywnym większym zakładowym, nie których gmin, a także z innymi grupami działającymi. Założenia te spotkały się z pełnym zrozumieniem i aprobatą. Przyjmując do prac przygotowawczych związanych z reformą zwrócono szczególną uwagę na to, aby utrzymać wysokie tempo pracy, by zapewnić ciągłość działań we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Istotnym problemem jest właściwe załatwienie spraw ludzkich. Kadrom powiatowym instancji partyjnych i urzędów powiatowych zaplanowane zostały nowe stanowiska pracy. Chodziło przede wszystkim o racjonalne wykorzystanie kwalifikacji i doświadczeń tych pracowników.

Stanisław Kiernaszek — I zastępca wojewody katowickiego — podkreślił, że dotychczasowe etapy reformy — utworzenie silnych gmin i zmiana struktury terenowych organów państwowych — przeszły sprawdzian praktyki i wykazały swą społeczną przydatność. Przyniosły one pełne, optymalne efekty w ramach nowej organizacji władzy i administracji terenowej, zaplanowanej na obecnym plenum. Wdrażanie nowego systemu organizacji i zarządzania w gospodarce, skuteczne rozwiązywanie wielu problemów w dziedzinie infrastruktury społecznej i kulturalnej, komunikacji, usług, planowania przestrzennego i ochrony środowiska — wymaga operowania w skali szerszej, wykraczającej poza bariery powiatowe.

Zasadniczym walorem trzeciego etapu reformy jest stworzenie warunków dla większej efektywności gospodarczej, sprawnego rozwiązywania spraw społecznych i bliż-

Reforma dowodem nierozzerwalności interesu partii z interesem narodu

OMÓWIENIE DYSKUSJI NA XVII PLENUM KC PZPR

szeo związania systemu państwowego ze społeczeństwem.

Stefan Żurawski — zastępca członka KC, I sekretarz KP PZPR w Obornikach (woj. poznańskie) — zaakcentował, że dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju wymaga nowoczesnych rozwiązań strukturalnych w kierowaniu państwem. Mówca odwołał się do dobrych doświadczeń, jakie organizacje partyjne pow. Oborniki zgromadziły w toku pracy nad powstaniem gmin. Działania tych organów władzy, zaangażowanie ludzi, ich poczucie obowiązku przyniosły spodziewane efekty produkcyjne i społeczne. Kolejny etap unowocześnienia administracji państwa jest zadaniem trudnym, a jednocześnie bardzo odpowiedzialnym. Realizacja tego zadania wymagać będzie za pała i ofiarności wszystkich komunistów. Gwarancją wykonania tych trudnych zadań są przede wszystkim ludzie, których wychowała partia. Zadaniem naszym jest więc podwojenie wysiłku, aby działalność państwa coraz lebiej służyła całemu społeczeństwu i każdej polskiej rodzinie.

Zygmunt Rybicki — zastępca członka KC, rektor UW — stwierdził, że problemy kształtowania racjonalnego podziału terytorialnego kraju budzą zainteresowanie przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Od kilku lat zagadnieniem tym poświęcone są liczne badania naukowe, których dotychczasowe ustalenia pozwalają stwierdzić, że rozwiązania proponowane na plenum są zgodne z wynikami naukowych dociekań. Przyjęty tryb działania stanowić może dobry przykład służebnej roli i partyjności wielu dyscyplin humanistycznych i innych w formowaniu naukowych podstaw rozwiązań o charakterze politycznym.

Istotnym zjawiskiem funkcjonowania aparatu państwowego jest jednolitość jego działania w podstawowych sprawach — podkreślił Z. Rybicki. Dwustopniowa struktura terenowa aparatu państwowego podniesie niewątpliwie efektywność jego działania. W interesie mas pracujących leży by posiadały one sprawny i skutecznie działający aparat państwowy, wcielający w życie założenia rozwoju kraju.

Zbigniew Zieliński — I sekretarz KW PZPR w Łodzi — stwierdził, że w podejmowanych decyzjach potwierdza się konsekwentne działanie kierownictwa partii i rządu na rzecz pełnej realizacji uchwał VI Zjazdu partii.

Mówca przytoczył przykłady konkretnych efektów jakie przyniosł w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju I etap reformy administracji. Podkreślił m. in., że dzięki nowym uprawnieniom i kompetencjom naczelników miast i gmin wzrosła się operatywność ich działania, wzrosło poczucie odpowiedzialności i nastąpiło zbliżenie organów władzy i urzędu do obywatela i jego spraw. Jednak w sytuacji kiedy gmina i miasto stały się pierwszą instancją w załatwianiu codziennych spraw obywatelskich i podstawowym ogniwem gospodarki terenowej, istnienie trzech szczebli terenowych organów władzy i administracji państwowej staje się coraz bardziej nieefektywne. Za uzasadnione uważana jest zatem likwidacja rowiatowego szczebla władzy terenowej.

Tadeusz Ludwikowski — zastępca członka KC, II sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy

— podkreślił, że unowocześnienie systemu zarządzania państwem jest ważnym czynnikiem przyspieszenia procesu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Informując zebranych o przebiegu konsultacji w kluczowych zakładach pracy i kilku gminach województwa na temat koncepcji kolejnego etapu reformy administracji państwa, mówca stwierdził, że wyjaśnienia spotkały się ze zrozumieniem i akceptacją reformy.

Instytucje reformowane i ich aparat realizujący bieżące zadania. W atmosferze społecznej akceptacji reformy zwraca się szczególną uwagę na to, by wprowadzając nowy system organizacyjny nie obniżyć tempa rozwoju produkcji przemysłowej, budownictwa i produkcji rolnej. Za najważniejsze — mówił T. Ludwikowski — uznajemy to, aby w nowych strukturach organizacyjnych pracowników było więcej nowoczesności i skuteczności. Byłoby bowiem źle przenieść do nowych organizacji stare nawyki i praktyki, których przecież musimy się wyzywać.

Wit Drajach — zastępca członka KC, wojewoda krakowski — podkreślając fakt pomysłnej realizacji pierwszych dwóch etapów reformy władz terenowych i utworzenia gmin, zwrócił uwagę na zjawiska du bławania prac w stosunkach gmina — powiat. Badania przeprowadzone w kilku powiatach wykazały np. że około 50 procent decyzji koordynacyjnych podejmowanych w sferze działania gmin jest dublowanych przez szczebel powiatowy. Dojrzała więc sytuacja, w której należy wprowadzić trzeci etap reformy administracji.

Wdrożenie dwustopniowego systemu — stwierdził następnie W. Drajach — nie wzbudza obaw na szczeblu gmin. Również aktywny partyjny województwa, który nie był konsultowany w sprawie reformy i tworzenia nowych województw, jednomyślnie poparł przedłożony projekt podziału województwa krakowskiego, gdyż odpowiada on potrzebom rozwoju tego makroregionu i całego kraju.

Tadeusz Bejm — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — podkreślił, że reforma pozwoli stworzyć w praktyce społecznej warunki znacznego wzrostu aktywności ludzi, rozwoju samorządności i inicjatywy oddolnej. Zapewni ludzom pracy większy wpływ zarówno na sprawy lokalne, jak i ogólnospołeczne. Jednocześnie reforma przyczyni się do umocnienia centralnych organów władzy i administracji państwowej, co stanowi warunek wyższej sprawności i efektywności działań państwa jako całości.

T. Bejm wskazał, iż podjęcie przez Komitet Centralny problemu doskonalenia form sprawowania władzy i funkcjonowania administracji — podobnie jak inne ważne decyzje ostatniego 4-lecia — jest przedsięwzięciem ambitnym i dalekowsiędnym, angażującym całe społeczeństwo.

Nawiązując do wydarzeń z grudnia 1970 r. T. Bejm stwierdził, że brak ambitnych zadań wobec piętrzących się problemów społecznych i gospodarczych, krótkowzroczna polityka odwracana od potrzeb i nadziei ludzi pracy, doprowadziła do napięć społecznych.

Polityka, która do tego doprowadziła, nie liczyła się z aspiracjami narodu, z podstawowymi zasadami społeczno-gospodarczego rozwoju i tym

samym nie mogła zmobilizować naszego społeczeństwa dla sprawy szybkiego urzeczywistnienia wytyczonych przez partię zadań budownictwa socjalistycznego.

Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP, stwierdził, że młodzi coraz liczniej i coraz aktywniej uczestniczą w rozwoju kraju, a w nowych warunkach będących następstwem reformy władz terenowych, możliwości tego uczestnictwa będą znacznie zwiększone. Reforma przyniesie ruchowi młodzieżowemu lepsze warunki wychowawczego oddziaływania na całe młode pokolenie. Stanie się też dogodną okazją do dalszego stylu, metod i form pracy Federacji SZMP.

Wyszkalać ostateczną strukturę władz terenowych, reforma wyzwoli nowe zasoby aktywności społecznej, zwiększy wpływ obywateli na podejmowane decyzje, ale i zwiększy ich odpowiedzialność — stwierdził mówca. — Przyniesie to ważne skutki dla wychowania młodego pokolenia. Oznaczać będzie wzbogacenie procesu wychowawczego, o nowy, ważny instrument służący identyfikacji losów każdego młodego człowieka z losami ojczyzny, jego osobistego rozwoju i rozwojem całego kraju.

Kazimierz Kąkol — zastępca członka KC, szef Urzędu do Spraw Wyznań — stwierdził, że obecna reforma jest logiczną konsekwencją dwóch pierwszych etapów. Kierunek merytoryczny reformy zmierza do tego, aby nadbudowa społeczno-polityczna i polityczno-prawna odpowiadała zadaniom społeczno-ekonomicznym, zadaniom budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Przed szeregiem wielkich ośrodków stanęła ogromna szansa rozwoju. I w tym fakcie zawarta jest największa pochwała proponowanej reformy — operacji trudnej, gdyż dokonuje się ona przy pełnym biegu maszyny państwowej, a nie z efektywności funkcjonowania tej maszyny nie może być pomniejszone i stracone. Partykularyzm, zjawiska marginalne, pewne rozterki osobiste związane z przemieszczeniem kadr nie powinny przesłaniać zadań wagi państwowej.

Jerzy Lorens — prezydent miasta Łodzi — stwierdził, że doskonalenie administracji wymaga dostosowania podziału terytorialnego do zmieniających się warunków i potrzeb. W miarę rozbudowy Łodzi wraz z przyległymi terenami stała się nową jakością w sensie społeczno-gospodarczym i struktury przestrzennej. Podejmowano szereg wspólnych programów, ale przedsięwzięcia te nie mogły zastąpić jednolitego planu społeczno-gospodarczego oraz jednolitej władzy przedstawicielskiej i administracyjnej.

Przejdzie na nową strukturę administracji terenowej stworzą warunki dla przybliżenia władzy do ludności — podkreślił mówca. Łódzki zespół miejski będzie mógł kształtować swój rozwój w oparciu o jeden plan i jednolite kierunki jego realizacji. Powstaną warunki kompleksowego programowania, projektowania i realizacji budownictwa przemysłowego.

słowego, urzędów komunalnych, sieci dróg i komunikacji masowej.

Stefan Zawodziński — sekretarz KW PZPR w Białymstoku — posługując się przykładem ze swojego terenu stwierdził, że dotychczasowe zmiany w systemie zarządzania przyczyniły się do społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i gmin. Obecne propozycje usprawnienia zarządzania państwem — powie dział St. Zawodziński — charakteryzują się wielką śmiałością, a równocześnie uwzględnią wymogi nowoczesności. Uważam jednak — stwierdził mówca, że propozycje nowego podziału terytorialnego i ukonstytuowania nowych władz wojewódzkich to tylko pierwszy krok. Problem następnym, który musimy niejako „zmarzować” — rozwiązać, to zmiana w stylu pracy tak w aparacie partyjnym, jak i administracyjnym. Musimy nadal zwalczać biurokrację, ograniczać, a równocześnie usprawniać sprawozdawczość, przejść na system kierowania województwami eliminując dublowanie się różnych działań oraz z całą konsekwencją przestrzegać zasady odpowiedzialności za wykonywanie zadań przez poszczególnych ludzi.

Maciej Szadkowski — naczelnik miasta i powiatu Jelenia Góra — nawiązując do dotychczasowej działalności gmin podkreślił, że wobec występującej konieczności dalszego przeniesienia usprawnień i zadań do gmin wystąpiłaby

wkrótce sytuacja, iż jeden z wyższych stopni władzy i administracji terenowej zawisłby niejako w próżni i stałby się zbędny. Dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju wymaga — zdaniem mówcy — nowoczesnych form administrowania. Konieczne też staje się dalsze umocnienie gminy. Przedstawiona na plenum koncepcja dwustopniowej organizacji władzy i administracji terenowej oraz nowy podział terytorialny kraju stwarzają możliwość dostosowania administracji terenowej do współczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych. Koncepcja ta uwzględniła w sposób zasadniczy obiektywne czynniki. Czyny z administracji ognia wyposażone w dużą skuteczność oddziaływania. O taką właśnie administrację terenową chodziło naszemu społeczeństwu.

Mieczysław Karaś — zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział, że znaczenie obecnej reformy administracji terenowej jest tym większe, iż zostanie ona podjęta po starannym, na ukowym przygotowaniu. Wynikające z niej przeobrażenia mają na celu zapewnienie jeszcze bardziej dynamicznego i jeszcze szybszego rozwoju naszego kraju.

Mówca zaakcentował, że zmiany podziału administracyjnego kraju odbywają się przed dokonaniem reformy systemu oświatowego. Pozwoli to szkolnictwu na dostosowanie się do nowej sytuacji. Dużą rolę w umacnianiu nowych ośrodków władzy administracyjnej powinno odegrać szkolnictwo wyższe. Przeprowadzenie reformy będzie dla niego znakomitym polem do badań, a także do kształcenia kwalifikowanych kadr dla nowej administracji. Reforma jest jeszcze jednym dowodem na to, jak głęboko, jak nierozzerwalnie interes naszej partii związany jest z interesem narodu, jak ustawicznie partia służy narodowi. (PAP)

Sesja naukowa w UAM

System wychowania ideowego w szkole wyższej

Z inicjatywy Rady Szkoły do spraw Młodzieży Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj na UAM sesja naukowa na temat systemu wychowania ideowego w szkole wyższej. Uczestniczyli w niej m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jerzy Filipiak oraz przedstawiciele Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Otwierając obrady rektor UAM, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz przypomniał, że uni-

wersytet od kilku lat prowadzi badania teoretyczne i eksperymenty praktyczne dotyczące pracy wychowawczej wśród młodzieży. W działalność tę zaangażowana jest również organizacja partyjna przy UAM jak również organizacja studencka. Stałe oddziaływanie ideowe na studentów, z uwzględnieniem różnic wynikających z tego, czy młody człowiek dopiero zaczyna czy już kończy studia, rola przykładu osobistego nauczyciela akademickiego — wszystko to znalazło wyraz w nowym systemie wychowawczym szkoły wyższej, którego założenia teoretyczne przedstawił prof. dr hab. Heliodor Muszyński. Działalność ideowo-wychowawczą na UAM w latach 1972—75 zreferował prorektor UAM, prof. dr hab. Krzysztof Gołankiewicz, główne kierunki pracy ideowo-wychowawczej w latach 1975—77 omówił I sekretarz KU PZPR na UAM, doc. dr hab. Jacek Augustyniak.

Majowy „Nurt”

Majowy numer ukazał się również w dziesiątą rocznicę powstania pisma.

W rocznicowym numerze Alojzy Andrzej Łuczak dzieli się swoimi wspomnieniami z maja 1945: „Jak zakończyłem moją wojnę światową”. Kazimierz Młynarz w artykule „Uświadomiona pamięć” pisze o „Drogach do Ojczyzny” filmie będącym rekapitulacją wysiłku zbrojnego narodu w czasie wojny. „Kronika szkoły w Biskupinie” to artykuł Andrzeja Wróblewskiego, pokazujący m. in. sylwetkę wspaniałego społecznika Walentego Szwejlera.

O formach badania sztuki najnowszej pisze Stefan Morawski w artykule „O kluczach uniwersalnych i na właściwą miarę”. O problemach wartości piszą w swych artykułach Seweryn Dziamski („Czy możliwe jest obiektywne istnienie wartości?”) i Jerzy Kmita („Nota o wartościach”).

W majowym „Nurcie” można także przeczytać esej Edmunda Pietryka o radiowcu Zenonie Andrzejewskim, felieton muzyczny Jerzego Utręcha m. in. o XV Poznańskiej Wiosnie Muzycznej, rozmowę Ewy Piotrowskiej z Wojciechem Wileczkiewiczem, reżyserem Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora oraz artykuł Ryszarda K. Przybylskiego o książkach poświęconych sprawom wojny („Wojna jako punkt odniesienia”).

„Nurt” ogłasza także konkurs na opowiadanie fantastyczno-naukowe. (bran)

Po przerwie doc. dr hab. Benon Bromberek przedstawił projekt systemu wychowawczego UAM, po czym wywiązała się dyskusja, którą podsumował doc. dr hab. Karol Rotnicki. Stanowiła ona podstawę do wdrażania dotychczasowych propozycji systemu ideowego wychowania młodzieży szkół wyższych. (bw)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejsami opady deszczu oraz lokalne burze związane na wschodzie kraju. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowski (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wotyły na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Unowocześnianie metod zarządzania czynnikiem pomyślnego rozwoju kraju

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA P. JAROSZEWICZA

Piotr Jaroszewicz przedłożył z upoważnienia Biura Politycznego KC PZPR projekt koncepcji trzeciego etapu reformy terenowych organów władzy i administracji, który przewiduje dwuszczebelową organizację rad narodowych i administracji te renowej oraz nowy podział terytorialny państwa na województwa. Reforma ta wiąże się z dalszym unowocześnianiem metod zarządzania gospodarką, doskonaleniem działania organów państwa oraz rozszerzaniem demokracji socjalistycznej.

Premier przypomniał dotychczasowe pozytywne skutki dwóch pierwszych etapów reformy, w toku których utworzono silne gminy i wprowadzono zasadę kolegiałności programowania — przez rady narodowe oraz jednoosobowości zarządzania — przez naczelników, prezydentów i wojewodów. Poważnie przyczyniło się to do wzrostu umiejętności samodzielnego rozwiązywania lokalnych problemów, umocniło demokrację socjalistyczną.

Obecnie kiedy większość uprawnień oraz zadań gospodarczych i administracyjnych przeniesiona już została na szczebel gminy i miasta — pod znakiem zapytania stanęła potrzeba dalszego istnienia powiatów, będących ogniwem pośrednim pomiędzy gminą a województwem.

Premier podkreślił ogromny dorobek i zasługi partyjnego, społecznego i administracyjnego aktywu powiatowego. W obecnym jednak trójszczebelowym systemie możliwości tej ofiarnej kadry nie są w pełni wykorzystywane. W 85 procentach powiatów liczbą gmin wynosi od 4 do 10, trudno mówić by powiat liczący kilka gmin miał rację bytu. Dla obsługi 2.739 gmin i miast nie stanowiących powiatów istnieje aparat liczący 121 000 osób (a mowa tu tylko o pracownikach umysłowych). Przeciwnie na jedną gminę przypada w powiecie 44 pracowników umysłowych, a w niektórych powiatach — o małej liczbie gmin — nawet około stu. Słuszne i zdrowe ambicje kadry powiatowej powinny więc być wykorzystane z większym pożytkiem.

Proponowana obecnie reforma wprowadza dwustopniową strukturę terenowych organów władzy i administracji państwa — tzn. gmin i miast jako organów I instancji oraz województw, jako organów II instancji. Nastąpi zniesienie 314 powiatów i utworzenie 49 województw, w tej liczbie trzech wielkich aglomeracji miejskich: Warszawy, Łodzi i Krakowa. Duże ośrodki przemysłu i handlu, szkolnictwa wyższego, nauki i kultury oraz lecznictwa będą nadal odgrywały swoją rolę w makroregionie, niezależnie od zwiększenia w nim liczby województw. Tak więc pozycja dawnych miast wojewódzkich w życiu kraju do stanu utrzymana. Obecne miasta powiatowe, choć nie będą już pełniły funkcji centrów administracyjnych, będą mogły wszechstronnie rozwijać cały swój dotychczasowy dorobek.

Uprawnienia i obowiązki powiatowych ogniw administracji mają być przekazane głównie organom gmin i miast, które staną się ogniwem podstawowym w dziedzinie organizacji i realizacji celów ogólnopństwowych i lokalnych. Województwa natomiast spełniać będą funkcje programujące, koordynujące i nadzorcze, a także odwoławcze w postępowaniu administracyjnym. Zlikwidowany zostanie szczebel powiatowy działający w terenie jednostek państwowych, spółdzielczych i społecznych. Mówca dodał, że wszystkie jednostki budowlane, produkcyjne, remontowe oraz świadczące usługi dla ludności pozostają nienaruszone, a zmiana doty-

czyć będzie tylko wyeliminowania ich organizacyjnej nadbudowy administracyjnej na szczeblu powiatu.

Reforma uwypukla rangę wielkich miast. Przewiduje się powołanie województwa stołecznego Warszawy i pełną integrację całej stołecznej aglomeracji. Na czele województwa tego stać będzie prezydent z uprawnieniami wojewody. Powołane zostaną województwa miejskie Łodzi i Krakowa. No we rozwiązania przewiduje się dla Poznania i Wrocławia.

Wyrażona została zgoda, aby ustanowić jedną wspólną radę narodową dla województwa wrocławskiego i miasta Wrocławia, jeden wspólny organ administracji państwowej w osobie wojewody i jednocześnie prezydenta miasta i podległy mu wspólny dla tych jednostek urząd województwa i miasta, z zachowaniem w mieście dzielnicowych rad narodowych i naczelników dzielnic o poszerzonych kompetencjach, a stanowiących organ I instancji. W Poznaniu natomiast powołane będą Rada Narodowa Miasta Poznania oraz prezydent miasta i podporządkowany mu Urząd Miejski. Nie będzie natomiast dzielnicowych rad narodowych ani naczelników dzielnic i ich urzędów. Dla załatwiania spraw obywateli będą tworzone dzielnicowe ekspozytury Urzędu Miasta. Miasto zatem będzie wchodziło w skład proponowanego województwa, a miejska rada narodowa i prezydent miasta jako władze I instancji będą podporządkowani organom wojewódzkim.

Mówca podkreślił konieczność szybkiego przeprowadzenia reformy. Nowe województwa powinny zostać uformowane przed zimą i siłami, a także przed czekającymi je pracami nad planem 5-letnim na lata 1976-1980 — aby założenia tego planu były dostosowane już do nowego podziału terytorialnego.

Reforma przyniesie wymierne korzyści etatowe i finansowe. W wyniku zniesienia ognia pośredniego, nastąpi wydatne zmniejszenie administracji państwowej i spółdzielczej, a tym samym zwolnienie określonej liczby etatów.

Szczególnie wielką wagę w przeprowadzaniu reformy przywiązuje się do spraw kadrowych. W ubiegłych latach wyrosła w terenowym aparacie administracji i gospodarki ofiarna, zaangażowana kadra pracownicza. Wielu działaczy i pracowników cechuje wysoki poziom wykształcenia i fachowości. Są wśród nich ludzie uzdolnieni i uważliwie społecznie, o wielkim doświadczeniu praktycznym i wysokim poczuciu odpowiedzialności, ludzie samodzielnego działania i podejmowania decyzji. Premier powiedział, że nikogo z nich nie wolno utracić dla działalności państwowej. Pracownicy ci będą wykorzystani w urzędach nowo utworzonych województw oraz innych ogniwach tego szczebla, a także w aparacie gmin i miast. Najlepsi powinni objąć stanowiska kierownicze. Inni otrzymają pracę w organizacjach gospodarczych. Nie ma więc powodów do jakichkolwiek obaw, że ktokolwiek pozostanie bez pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom.

Władze partyjne i państwowe w nowych siedzibach województw zostaną umieszczone w obiektach po byłych komitetach powiatowych i urzędach powiatowych. Podobnie inne jednostki i instytucje zajmujące pomieszczenia swoich dawnych ogniw powiatowych. W tych przypadkach, kiedy baza lokalowa w siedzibie nowo utworzonego województwa okaże się za szczupłą, niektóre

agendy lub wydziały urzędu wojewody mogą być zlokalizowane w pobliskich miastach, sąsiadujących z siedzibą województwa. Obiekty całkowicie zwolnione będą zagospodarowane, przede wszystkim na cele mieszkaniowe, oświaty, zdrowia itp.

Z wprowadzeniem dwuszczebelowej struktury administracji terenowej wiąże się problem dalszego umocnienia gmin. Chodzi o to, aby wojewódzkie ognia władzy i administracji od samego początku rozciągały nad nimi bardziej troskliwą opiekę.

Reforma pociąga za sobą konieczność dostosowania systemu i metod kierowania i nadzoru nad terenową administracją państwową ze strony rządu.

W związku z tym rząd zamierza przekształcić dotychczasowy urząd ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska w urząd ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Wprowadzenie w życie koncepcji dwustopniowej organizacji terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz dwustopniowego podziału terytorialnego będzie wymagało dokonania przez Sejm odpowiednich zmian w Konstytucji PRL, w ustawie o radach narodowych, w ordynacji wyborczej do rad narodowych oraz zmian w innych aktach prawnych. Pociągnie to za sobą także konieczność wydania przez Radę Ministrów szeregu aktów wykonawczych.

Dla sprawnego i terminowego wprowadzenia całości reformy w życie Biuro Polityczne powołało zespół partyjny — rządowy pod kierownictwem prezesa Rady Ministrów i sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha.

Mówca powiedział, że w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju powinno we wszystkich województwach nastąpić wydatne ożywienie inicjatyw zmierzających do podniesienia efektywności gospodarowania oraz znacznego wzrostu aktywności rad i samodzielnosci władz i organów administracji państwowej. Gminy i miasta bowiem będą teraz leżały w bezpośrednim zasięgu pracy i zainteresowania władz wojewódzkich. Województwa utworzone na terenach, które dotychczas rozwijały się mniej dynamicznie uzyskają teraz nowe, znacznie większe szanse.

Premier podkreślił, że przejście na dwustopniową strukturę terenowych organów władzy i administracji państwowej jest zamierzeniem o doniosłym znaczeniu. Jest to przedsięwzięcie konieczne, jeśli spojrzeć na to z punktu widzenia przyszłości rozwijającego się kraju. Trzeci etap reformy władz i administracji terenowej wienieczy dotychczasowe zmiany, nadaje im charakter kompleksowy. Jest to część składowa procesu zmian, które krok za krokiem wprowadza się w działalności partii, w gospodarce i życiu społecznym, w polityce.

Reforma umożliwi znaczne zwiększenie współudziału ludności w zarządzaniu i społecznym nadzorze, umocnienie socjalistycznej demokracji, skupieniu wokół realizacji zadań państwowych i lokalnych szerokich rzesz ludzi pracy miast i wsi.

Kończąc, mówca powiedział, że zmiany te tworzą także lepsze warunki dla przyjęcia przez VII Zjazd programu budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego i przyczynią się do pomyślnego kontynuacji szlaku, potwierdzonego przez życie linii generalnej PZPR. PAP

Lepsze warunki dla pogłębiania demokracji socjalistycznej

OMÓWIENIE REFERATU E. BABIUCHA

Edward Babiuch podkreślił, że podstawową zasadą funkcjonowania naszego socjalistycznego państwa jest centralizm demokratyczny, zapewniający sprawne centralne kierowanie i stały rozwój wszystkich form współudziału obywateli w rządzeniu. Twórcze stosowanie centralizmu demokratycznego wymaga stałego rozwijania organizacyjnych form kierowania i zarządzania, dostosowywania ich do nowych warunków i potrzeb.

Mówca przypomniał, że w okresie ostatnich 3 lat systematycznie i stopniowo dostosowywano strukturę władz terenowych oraz podział terytorialny kraju do potrzeb jakie rodzi dynamiczny rozwój gospodarki i społeczeństwa.

Przez długie lata obecny podział administracyjny — co pewien czas korygowany — zdawał dobrze egzamin. Obecnie wysoko wykwalifikowana kadra powiatów powinna i może zostać wykorzystana lepiej niż dotychczas.

W argumentacji przemawiającej za przeprowadzeniem reformy, szczególnie mocno podkreślił mówca kompleksowy charakter proponowanych rozwiązań, znaczenie reformy dla umocnienia kierowniczej roli partii i ludowładztwa.

Podejmując decyzję o przeprowadzeniu reformy przed VII Zjazdem PZPR — stwierdził E. Babiuch — kierujemy się następującymi przesłankami:

● Założenia planu pięcioletniego na lata 1976-1980, muszą być dostosowane już do nowego podziału terytorialnego oraz do nowych zasad kierowania i zarządzania.

● Realizacja zadań przyszłej pięcioletki wymagać będzie od początku wysokiej operatywności i wzmożenia odpowiedzialnej inicjatywy instancji partyjnych, rad narodowych i administracji działających w zmodernizowanej strukturze.

● Kampania przedzjazdowa stanowi dobrą okazję dla ukształtowania — równocześnie z wyborem delegatów na VII Zjazd — władz partyjnych, nowych komitetów wojewódzkich i miejskich.

Wprowadzenie dwustopniowej struktury władz i organów administracji oraz nowego podziału terytorialnego kraju pociąga za sobą potrzebę zmian w strukturze organizacyjnej partii w terenie. Nie dotyczy to podstawowych organizacji partyjnych. Tak jak do tej pory one będą swą działalność w terenie — tam, gdzie pracują, bądź gdzie mieszkają członkowie partii. Nie reorganizuje się również komitetów gminnych, miejskich i powiatowych — wszędzie tam, gdzie działają, bądź gdzie mieszkają członkowie partii. Nie reorganizuje się również komitetów gminnych, miejskich i powiatowych — wszędzie tam, gdzie działają, bądź gdzie mieszkają członkowie partii. Nie reorganizuje się również komitetów gminnych, miejskich i powiatowych — wszędzie tam, gdzie działają, bądź gdzie mieszkają członkowie partii.

W toku reformy zamierza się umocnić komitety gminne i miejsko-gminne. Przejmą one większość dotychczasowych uprawnień komitetów powiatowych. Podlegając bezpośrednio komitetom wojewódzkim uzyskają one większą samodzielność w określaniu i realizacji zadań, ale także przyjmują wyższą, wynikającą z tej samodzielności i nowych uprawnień odpowiedzialność. Czynione będą starania, aby umocnić kadrowo, uzupełnić o doświadczonego aktywnych dotychczasowych komitetów powiatowych.

Również w pełni samodzielnymi, politycznymi kierownikami swego terenu staną się komitety miejskie — obok już istniejących utworzone również tam, gdzie dotychczas miejskie organizacje partyjne kierowane były bezpośrednio przez komitety powiatowe.

W skład miejskich i gminnych organizacji partyjnych wejść powinny i zostać podporządkowane ich komitetom doświadczone organizacje partyjne dotychczas kierowane bezpośrednio przez komitety powiatowe. Wzbogaci to miejskie i

gminne organizacje partyjne o nowy, liczny doświadczony aktywny — przede wszystkim robotniczy.

W rezultacie reforma powinna wzmocnić rolę i pozycję tych instancji partyjnych, które pracują bezpośrednio z podstawowymi organizacjami partyjnymi, w najbliższym kontakcie z ludźmi pracy.

Głębokie zmiany nastąpić powinny w metodach pracy i strukturze organizacyjnej nowych komitetów wojewódzkich. Niezależnie od wielkości terytoriów, na których działają, będą one równo pod względem statutowych uprawnień i odpowiedzialności za powierzone im zadania. Komitety wojewódzkie zachowują wszelkie swe dotychczasowe uprawnienia, a ponadto przejmą niektóre funkcje od komitetów powiatowych.

Zakłada się, że reorganizacja struktury partyjnej nie pociągnie za sobą zwiększenia ilości etatowych pracowników politycznych partii.

Jak stwierdził E. Babiuch — obecna reforma jest jednym z dobitnych przykładów rozszerzania ram ludowładztwa w naszym kraju. Powinna ona przyczynić się do dalszego pogłębiania demokracji socjalistycznej. Nowych treści nabrać powinny pojęcia kontroli i nadzoru społecznego. Sprzyjać temu powinno dalsze umocnienie samorządowych form działania. Nowe zadania będą miały do spełnienia gminne i miejskie ognia FJN, samorząd mieszkańców miast, wszystkie formy samorządu wiejskiego, podstawowe ognia związków zawodowych i samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach. Dobra praca organizacji samorządowych, aktywna postawa ich działaczy, będzie niezbędnym warunkiem sprawnego — funkcjonowania rad i administracji. Mówca podkreślił, że w ostatnich latach partia przywiązywała znaczenie do umocnienia rad narodowych, rozszerzenia ich kompetencji, doskonalenia działania. W wyniku reorganizacji będzie można osiągnąć dalszy postępek w tej dziedzinie. Dla podkreślenia wysokiej rangi społecznej mandatu radnego proponuje się, aby Sejm PRL, uchwalając niezbędne ustawy związane z reformą, kierował się wytyczną, by wszyscy radni powiatowych rad narodowych obecnej kadencji zachowali do wyborów swe mandaty i kontynuowali działalność bądź w gminnych radach narodowych, bądź w składzie nowo tworzonego wojewódzkiego rad narodowych.

Z wprowadzeniem reformy — stwierdził E. Babiuch — wiąże się zespół problemów organizacyjnych, kadrowych, materialnych i społecznych, które chcemy rozwiązać w taki sposób, aby z jednej strony osiągnąć wszystkie zamierzone cele, a z drugiej, aby nie zakłócić normalnego toku funkcjonowania całego organizmu państwowego, nie osłabić tempa realizacji bieżących zadań społeczno-gospodarczych, które wyznaczaliśmy na 1975 r. Wszystkie organizacje partyjne powinny w okresie przeprowadzania reformy znacznie wzmocnić oddziaływanie na kolektyw pracowniczy, umocnić polityczną kontrolę nad pełnym, sprawnym i dyscyplinowanym wykonywaniem bieżących zadań produkcyjnych.

W wyniku realizacji reformy nastąpi dalsza racjonalizacja rozmieszczenia i wykorzystania kadr w aparacie partyjnym, administracji państwowej, w gospodarce. W oparciu o najlepszą kadre obecnych instancji oraz urzędów wojewódzkich i powiatowych będzie można utworzyć zespoły kierownicze i pracownicze nowych władz wojewódzkich.

Na powiatowych i wojewódzkich instancjach partyjnych spoczywa obowiązek czuwania nad prawidłowym realizowaniem odpowiednich decyzji rządowych. Już obecnie przystąpić trzeba do wnikliwej, wszechstronnej oceny kadr kandydatów. Pracownicy objęci skutkami reformy otrzymają odpowiednie propozycje, informację o warunkach zmiany, rodzaju i miejsca pracy. Podejmując określone rozwiązania kadrowe będzie się uwzględniać kwalifikacje, doświadczenie, sytuację rodzinną, stan zdrowia i wszystkie inne istotne warunki pracowników, którzy muszą zmienić pracę. Ta wielka operacja kadrowa wymaga uwagi i troski o sprawy ludzi. Mamy — powiedział sekretarz KC PZPR — wszelkie warunki, by zapewnić każdemu pracownikowi zatrudnieniu zgodnie z jego kwalifikacjami i możliwościami, a jednocześnie zgodne z żywymi potrzebami kraju.

W wyniku realizacji reformy nastąpi dalsza racjonalizacja rozmieszczenia i wykorzystania kadr w aparacie partyjnym, administracji państwowej, w gospodarce. W oparciu o najlepszą kadre obecnych instancji oraz urzędów wojewódzkich i powiatowych będzie można utworzyć zespoły kierownicze i pracownicze nowych władz wojewódzkich.

Na powiatowych i wojewódzkich instancjach partyjnych spoczywa obowiązek czuwania nad prawidłowym realizowaniem odpowiednich decyzji rządowych. Już obecnie przystąpić trzeba do wnikliwej, wszechstronnej oceny kadr kandydatów. Pracownicy objęci skutkami reformy otrzymają odpowiednie propozycje, informację o warunkach zmiany, rodzaju i miejsca pracy. Podejmując określone rozwiązania kadrowe będzie się uwzględniać kwalifikacje, doświadczenie, sytuację rodzinną, stan zdrowia i wszystkie inne istotne warunki pracowników, którzy muszą zmienić pracę. Ta wielka operacja kadrowa wymaga uwagi i troski o sprawy ludzi. Mamy — powiedział sekretarz KC PZPR — wszelkie warunki, by zapewnić każdemu pracownikowi zatrudnieniu zgodnie z jego kwalifikacjami i możliwościami, a jednocześnie zgodne z żywymi potrzebami kraju.

Im szybciej rozpoczyna działalność władze partyjne i państwowe na terenach nowych województw, tym pewniej wejda w pierwszy rok nowej 5-letki i realizacji uchwał VII Zjazdu. Wnosimy więc o upoważnienie Biura Politycznego i Sekretariatu KC do podjęcia, w oparciu o uchwałę XVII Plenum KC, odpowiednich decyzji, umożliwiających powołanie, po przyjęciu przez Sejm koniecznych ustaw, nowych komitetów wojewódzkich i miejskich działających z upoważnienia KC, w oparciu o wybory w toku ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej członków KW i KP. Komitety te przygotowałyby, m.in. wyborczą kampanię przedzjazdową, w toku której wybralibyśmy nowe władze partyjne województw i miast.

Mówca wskazał następnie, że trzeba będzie opracować szczegółową koncepcję terenowej prasy partyjnej. Zamierza się zachować dotychczasową ilość tytułów gazet partyjnych, dzienników porannych, gazet popołudniowych i czasopism społeczno-kulturalnych. Dotychczasowe gazety — organy KW będą obecnie obsługiwały teren kilku województw. Stana się one pismami regionalnymi PZPR.

Uważa się także że w nowym układzie podziału kraju należy pozostawić niezmienioną miejskie i gminne ognia FJN i organizacje społecznych, natomiast ich ognia wojewódzkie dostosowane zostaną do nowej struktury.

Chcemy — powiedział w zakończeniu E. Babiuch — by reforma przyczyniła się do dalszej poprawy obsługi obywateli przez organa władzy i aparat administracji. Reforma stwarza nowe warunki dla rozwoju demokracji socjalistycznej, rozumianej bardzo konkretnie — jako polityczny wzrost udziału społeczeństwa w rządzeniu, jako wzrost samorządności, aktywności i inicjatywy ludzi pracy. PAP

**PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI**

Ryszard Engelking — „Topologia ogólna”, tom 47 Biblioteki Matematycznej. PWN, s. 623, 78 zł.

Wiktor Glazer — „Technologia i towaroznawstwo”. Część I, wyd. IV poprawione. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, s. 287, 17 zł.

Tadeusz Szente — „Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz”. Wyd. Prawnicze, s. 180.

Alain Berthillier — „Chromatografia i jej zastosowanie”. PWN, s. 246, 24 zł.

Zbigniew Nienacki — „Pan Samochodzik i Fantomas”, wyd. II. Wyd. Łódzkie, s. 133, 40 zł.

TRONA
GŁOS — 14 V 1975

Elektronika w domu

Sprzęt naszych marzeń

Elektronikę w naszych domach reprezentują najczęściej telewizory, radia i inny sprzęt grający. Co i raz jednak na diody, tyrystory, układy scalone itp. natyka my się (nie zdając sobie z tego sprawy) w sprzecie gospodarstwa domowego oraz innych przedmiotach. Rzecz jest o tyle znamienita, że mamy tu do czynienia ponad wszelką wątpliwość z tendencją stałą. Przemawiająca za tym takie ra-
cje, jak oszczędność surowców i energii, możliwość unowocześnienia konstrukcji i technologii wytwarzania, lepsza funkcjonalność oraz wyższa użyteczność i automatyzacja czynności, jaka daje zastosowanie elektroniki.

Według opinii specjalistów, „zawojowywanie” przez elektronikę przedmiotów stanowiących wyposażenie domów będzie przebiegać kilkoma drogami: pierwsza z nich to zastępowanie przestarzałych już dziś elementów, jak lampy elektronowe, nowocześniejszymi, typu np. układów scalonych; druga polegać będzie na „wymuszeniu” przez elektronikę zmian w technologii oraz montażu; trzecią wreszcie — na przejmowaniu przez układy elektroniczne funkcji spełnianych dotychczas przez inne układy, głównie mechaniczne.

W grupie wyrobów zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego już wkrótce spotkamy się z takimi innowacjami, jak elektroniczne układy sterowania napędem, pozwalające na uzyskanie płynnej lub wielostopniowej regulacji obrotów. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte. Zakłady „Predom-

Eda” w Poniatojewie zastosowały np. w produkowanej przez siebie sokowirówce elektroniczny, wielostopniowy regulator obrotów silnika, który pozwala nie tylko odciągać soki, ale szatkować, rozdrabniać jarzynę, miksować płyny, mleć kawę oraz przygotowywać cocktaile, majonezy, piany itp. W najbliższym czasie przez zastosowanie podobnych rozwiązań zostanie rozszerzony zakres czynności także takich sprzętów, jak roboty kuchenne, miksery, odkurzacze, frakterki, sprzęt wentylacyjny i inny. Na tym bynajmniej jednak możliwości elektroniki w sprzecie gospodarstwa domowego się nie kończą.

Wprowadzenie elektronicznych układów sterowania z zadanym programem weliminuje również konieczność śledzenia np. temperatury piekarnika, w którym piecze się ciasto, przebiegu prania w pralce, odmrażania zamrażalnika w lodówce, czy też ręcznego włączania wentylatora w kuchni. Elektroniczny zapalacz wmontowany w kuchenkę uwolni nas nie tylko od konieczności pamiętania o kupnie za palek, ale i zabezpieczy przed ułatnianiem się gazu, ponieważ reagować będzie na każde otwarcie się kurka. Nawet powszechnie znany odkurzacz stał się o wiele bardziej przydatny, gdy wyposażony był go w regulator podciśnienia, który umożliwił czyszczenie zarówno dywanów i podłóg, jak i lekkich tkanin (np. zasłon).

A inne zastosowanie elektroniki na domowy użytek? Wkrótce ona z pewnością również do sprzętu elektrogrzebnego, którego największą wadą jest

obecnie brak urządzeń zabezpieczających i regulujących, co powoduje ogromne straty energii i komplikuje obsługę. Np. elektroniczny programator w kuchni elektrycznej umożliwi jednocześnie przygotowanie kilku posiłków wymagających innego czasu gotowania, temperatury itp. Wygodą dla gospodyń staną się również elektroniczne dozowniki środków czyszczących i „zelektronizowane”, maszynki do mięsa, krajalnice, otwieracze do puszek itp.

Korzyści z zastosowania elektroniki są ogromne. Dla przykładu, zastąpienie układów lampowych w elektronicznym sprzecie powszechnego użytku przez układy półprzewodnikowe daje blisko trzykrotne zmniejszenie zużycia energii i znaczną oszczędność materiałów. Tym samym wyroby stały się tańsze w eksploatacji, są mniejsze i lżejsze. Uproszczone zostały przy tym czynności obsługowe.

Elektronika umożliwia również spełnianie nowych funkcji użytkowych. Ponadto wprowadzenie elementów i układów półprzewodnikowych daje możliwość korzystania ze znacznie niższych napięć. Przy wszystkich tych korzyściach jest jednak jeden istotny szkopuł. Otóż o ile dotychczas przeprowadzenia drobnych napraw domowego sprzętu mogła podjąć się od biednych nawet sama gospodynia, o tyle wraz z inwazją nowoczesnej techniki coraz bardziej zdani będziemy na łaskę pana specjalisty. Za postęp trzeba czymś płacić...

RAFAŁ REJDAK

D takiego wniosku (patrz tytuł) doszedł dr Jerzy Karg z Zakładu Agroekologii Polskiej Akademii Nauk, który w latach 1965 — 1968 na wydzielonych dwóch uprawach badał wpływ zadrzewienia na liczebność stonki ziemniaczanej. Okazało się, że jest ona liczniejsza w dalszych odległościach od pasu zadrzewień. W pobliżu lasu następuje bowiem naturalna redukcja tego szkodnika przez jego naturalnych wrogów.

Na przykład chrząszcze z rodziny „karabide” redukuje około 1 osobnika stonki dorosłej lub jej larwę na 1 metr kwadratowy uprawy. Stonka stanowi 40 procent zawartości treści żołądka ropuchy, niestety ten gatunek naturalnego sprzymierzeńca człowieka w walce o wysokie plony ziemniaków zniknął z naszych pól w miarę wysychania drobnych zbiorników wodnych. Szpaki, które jeszcze jakieś 10 — 15 lat temu karmione na siłę stonką ginęły, jak od trutaw, w tej chwili pasą nią swe młode.

Stonka redukuje także sama siebie. Występuje u niej zjawisko kanibalizmu. Około 20 proc. populacji larw pierwsze-

go stadium rozwojowego tuż po wyługu zjada się wzajemnie.

Lata 1969 — 1973 przyniosły sprawdzanie wyników tych szczegółowych, unikalnych badań. Obserwacją objęto 30

Stonka nie lubi drzew

pól (około 50 km kw. powierzchni), zróżnicowanych pod względem położenia w terenie oraz stosunków własnościowych. Gospodarze indywidualni stosują bowiem inne dawki środków chemicznych, niż trzymające się normy PGR-y.

W pracach tych naukowcom z Zakładu Agroekologii PAN pomagały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Turwi (pow. Kościan). Co tydzień trójka uczniów jechała na inne pole i

według z góry ustalonego zakresu czynności dokonywała potrzebnych obserwacji. Zainteresowanie dzieci tą pracą było duże, do swych zadań podeszły bardzo poważnie, miały pełną świadomość przydatności swej pracy.

Praktyczne wnioski z tych wieloletnich badań?

— Konieczność zintegrowania regulacji biologicznej z regulacją rozrostu stonki przez stosowanie środków chemicznych;

— optymalizacja działania środków chemicznych przez zsynchronizowanie ich stosowania z cyklem rozwojowym stonki;

— możliwość wytwarzania pewnych barier dla rozlotu stonki i jej rozprzestrzeniania się.

Rece w tym, by te wnioski zostały wykorzystane w praktyce...

B. W.

Bardzo interesujące informacje dotyczące stanu gospodarki wielkopolskiej przed jej zaborem przez Prusy uzyskujemy z badań nad dziejami handlu. Podobnie jak i w wiekach poprzednich, Wielkopolska osiemnastowieczna charakteryzowała się dużą dynamiką działalności handlowej. Można stwierdzić, że ta właśnie forma aktywności ekonomicznej była jednym z ważnych czynników dynamizujących całość życia gospodarczego regionu. Przypomnę tu, przytoczony już w jednym z poprzednich felietonów fakt istnienia w Wielkopolsce zasklepów, czyli sklepów z wieloletnią historią, w których sprzedawano różnego rodzaju towary, a poza tym udział w wymianie międzynarodowej do tej grupy towarów różnego rodzaju. Oczywiście, największe znaczenie miały jarmarki w miastach większych, jak szczególnie w Poznaniu czy Lesznie, lecz niejednokrotnie nie wystarczało miast do lokalizacji jarmarków, co stwarzało podstawy do pojawiania się dość znacznej grupy wsi targowych (np. Polajewo, Przytoczna, Obrą, Jurkovo, Lubin, Przemet, Bojanowo Stare, Dryżyna, Golejewko, Niepart, Rogalin, Wilczyn, Nekla i inne).

Wszystko to prowadzi nas do wniosku, potwierdzanego w szczegółowych badaniach, że w osiemnastym wieku znaczny rozwój aktywności handlowej był przede wszystkim oznaką ogólnego gospodarczego wzrostu regionu. Tu nie grały już tak dużej roli poprzednio roli czynniki położenia geograficznego, nadające Wielkopolsce dużą rangę w wymianie towarów tranzytowego między Wschodem i Zachodem Europy. Właśnie przed zaborem, rola różnych czynników ożywających wymianę handlową w Wielkopolsce „wyrównuje” się.

Jest godne podkreślenia, że właśnie owo dynamizowanie się życia gospodarczego w Wielkopolsce w XVIII wieku wyraźnie wpływało na charakter eksportu i importu wielkopolskiego. Przede wszystkim powiększało się, że bilans handlowy Wielkopolski był dodatni. Ważne jest jednak nie tylko to. Oto struktura eksportu i importu również dobrze od-

Zmieniający się świat

Przed pruskim zaborem^(V)

zwierciadła rozwój gospodarczy regionu, dotyczący tak rolnictwa jak i działalności rzemieślniczo-przemysłowej. Wywożono więc nie tylko surowce, ale produkty gotowe.

Przejawem tego zjawiska był eksport sukna i płótna, a nie wełny i lnu, sprzedaż maki zamiast wywozu ziarna wyrobów gotowych ubrań, czapek i kapeluszy. Dążono do wywozu skór wyprawionych a nie surowych. Sprawdzano wełnę z innych regionów (Lubelskie, Śląsk), by poprawić jakość produkowanego sukna sprządzano nasiona dobrego lnu litewskiego i białoruskiego, lepsze gatunki żelaza (np. ze Szwecji), produkty żywnościowe nie produkowane w dostatecznej ilości (np. owoce ze Śląska) lub wcale przez region (np. owoce południowe, śledzie). Przywożono sporo sukna surowego, by po uszlachetnieniu go w Wielkopolsce towar ten dalej wywozić. Czynili to głównie nakładcy z Leszna, Wschowy i Rawicza. W ten sposób import pobudzał rozwój gospodarczy regionu.

Do głównych produktów wywozowych Wielkopolski obok wspomnianych tekstyliów należało — także wspomniane — zboże (i mąka). Zboże wywożono tylko w małej części do Gdańska. Bardziej chłonny był Śląsk, przede wszystkim zaś jednak zboże szło do miast wielkopolskich. Ośrodkami śląsko-wielkopolskiego handlu zbożem i mąką były po stronie wielkopolskiej głównie Górzyszk, Leszno, Bojanowo, Zduny, Kalisz, Słotwina, Wolsztyn, Kępno i Poznań, a po stronie śląskiej — Wrocław i Brzeg. Kupców specjalizujących się w handlu zbożem i mąką było przed drugim zaborem w Wielkopolsce 200 — 300; tyłuż było osobnych maklerów — także specjalizujących się w handlu zbożem i mąką. Było około 200 kupców bydła, blisko 100 kupców skór itd. Wskazuje to na znaczną socjalizację działalności handlowej. Wełną handlowano m. in. na słynnych jarmarkach

świętojańskich w Poznaniu. Samych kupców lnu było 30 — 50. W sumie — nie licząc drobnych kupców i handlarzy — było w Wielkopolsce przed zaborem pruskim około 3000 kupców, w większości wyspecjalizowanych w określonej gałęzi handlu.

Cała ta działalność handlowa spotykała się z przeszkodami ze strony Prus. Pomijając masowe fałszowanie polskiego pieniądza, inspirowane przez Fryderyka II i ogromnie utrudniające rozwój gospodarczy, wskazać trzeba — w odniesieniu bezpośrednio do handlu — na wymuszenie przez Prusy po pierwszym rozbiore traktat handlowy z 1775 roku.

Polityka handlowa Fryderyka miała kilka celów. Chodziło, po pierwsze, o osiągnięcie jak największych dochodów z cel przez obciążenie polskiego eksportu i importu. Drugim celem było stworzenie lepszych warunków dla rozwoju przemysłu w Prusach, celem zaś politycznym było osłabienie państwa polskiego. Fryderyk II chciał stworzyć z ziem polskich dogodny rynek zbytu dla pruskiej produkcji przemysłowej. W traktacie handlowym z 1775 roku cło tranzytowe na wełnę, która szła z Wielkopolski, podniesione zostało prawie trzykrotnie (do 30 proc.). Wełna była cennym surowcem, więc chodziło o to, by przechwycić jej jak najwięcej dla własnego przemysłu. Utrudniano również handel drewnem, zbożem i solą. Na duże trudności napotykał handel zbożem ze Śląskiem. W źródłach historycznych dotyczących owego okresu widać, że szły tam pruskie wojska z szyskanami pruskimi występujące nader wyraźnie. Szczególnie aktywnie walczyli o poprawę warunków handlu kupcy poznańscy.

Mimo tych trudności, można mówić o stałej aktywizacji wymiany w Wielkopolsce. Związki rynkowe stawały się coraz intensywniejsze. Dawało to o sobie znać również w tym, że Wielkopolska należała do terenów, gdzie najsilniej rozwijała się renta pieniężna na wsi, wypierając pańszczyznę.

Ogólne nasze rozważania o roli handlowej Wielkopolski doskonale potwierdzają statystyczne dane z okresu Księstwa Warszawskiego. Dodatni bilans handlowy Księstwa był jedynie „zasługą” departamentów wielkopolskich. W całym tym handlowym rozwoju szczególną rolę odgrywał, rzecz jasna, Poznań. Tym jednak trzeba się zająć osobno

JERZY TOPOLSKI

Płyty budowlane ze słomy

W związku z rozwojem przemysłowego chowu i tuczu zwierząt oraz stosowaniem rusztowych podłóg do odprowadzania odchodów, słoma straciła znaczenie jako podściółka. Wobec trudnego zbytu słomy, niektóre gospodarstwa, po kombajnowym sprzecie zboża, spalają słomę na polu.

Według wiadomości podanej przez duński dziennik „Landsbladet”, badacz organem związków rolniczych, cukrownia w Nykøbing zaplanowała budowę wytwórni płyt ściennych, produkowanych ze słomy. Zakład zatrudniać ma 75—80 robotników. Koszt budowy wyniesie 30 milionów duńskich koron. Technologia produkcji chroniona jest patentem. Polega na rozdrobnieniu żłtwej słomy na włókna, nasyceniu ich środkiem wiążącym i sprasowaniu na płyty.

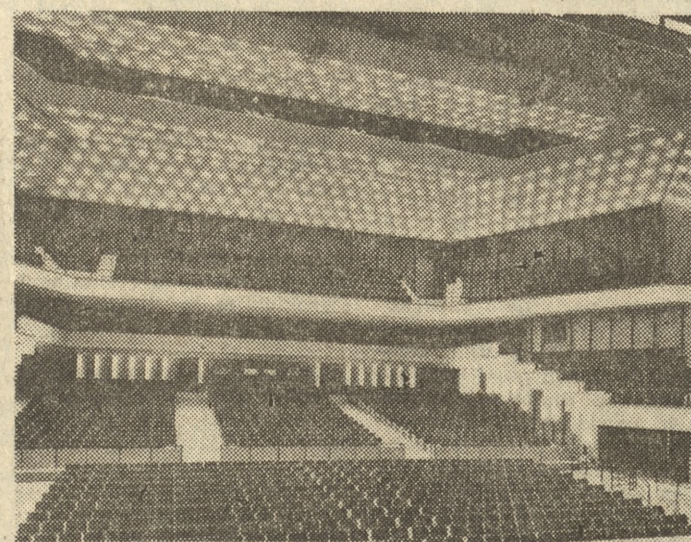
Wytwórnia ma zawrzeć z rolnikami długoletnie umowy na dostawę słomy, co spotkało się z dużym zainteresowaniem. (PAP).

Pocztówka z Karl-Marx-Stadt

Stadthalle: nowoczesność i funkcjonalność

okazałe sale (teoretycznie widowiskowe, lecz w praktyce znacznie bardziej uniwersalne): wielka i kameralna.

Pierwsza — z wielostronnymi łozami, balkonami i ogromną estradą (na niej szerokoformatowy ekran) mieści — w



Fot. — „Głos”

zależności od pełnionej roli — do 2275 osób. Widoczność z każdego miejsca ponad wybor na — zapewniają gospodarze. Z bocznego balkonu na pewno — stwierdziłem to, podziwiając rewię „Friedrichstadt-palast”. Pod względem akustyki pomieszczenie może być wzorem dla niejednej sali koncertowej.

Sala kameralna, umieszczona na przeciwległym końcu czworobocznej bryły Stadthalle, nie mniej urzeka. Nie tylko z nazwy, ale już z samego nastroju, jakiemu ulega tu wchodzący, zdaje się ogromnie przytulna. Mimo że na każdy ze spektakli teatralnych bądź koncertów przyjmuje 500 widzów.

Elementem trzecim, bodaj równorzędnym — bo także stanowiącym samodzielną, artystyczną całość — jest rozległe foyer: oszklony, półkolisty hall z galerią sztuki. Ekspozat, który od razu wpada przyby-

Zadanie logiczne

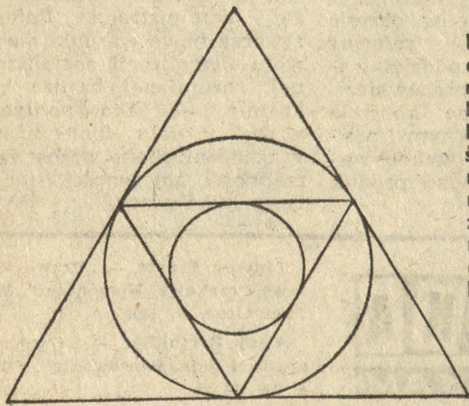


Figura jednobieżna albo jak ją niektórzy nazywają „uni-kursalna” to taka, którą można nakreślić jednym pociągnięciem ołówka. Na rysowanej linii w żadnym miejscu nie może się krzyżować, ani ponownie przebiegać po miejscach już nakreślonych. (jc)

Nie pozna centrum miasta przybył, który nie był w nim przez ostatnie trzy lata. Nowych bloków (jakże podobnych do nieco starszych) przybyło w tym czasie jak grzybów po deszczu! Ale nade wszystko wyrosła nad miastem potężna bryła architektoniczna. Zespół — hala miejska (Stadthalle) w symbiozie ze 100-metrowym Interhotelem „Kongres” — jest tyleż oryginalny co piękny i nowoczesny. Najbardziej reprezentacyjny tego typu obiekt w kraju sąsiadów zza Odry. Chłuba i „oczko w głowie” mieszkańców grodu Karola Marksa.

Co kryje w sobie ta biała, pooklejana jak gdyby monstrialnych rozmiarów muszelkami, budowla? Szukając odpowiedzi na to pytanie, skierowałem swe kroki do wejścia IV na Placu Lenina.

Już w portierni dowiaduję się, że dopisało mi szczęście, gdyż gospodarz placówki — dyrektor Roland Haase, człowiek nadzwyczaj trudno uchwytny jest na miejscu i chętnie poświęci polskiemu reporterowi pół godziny... Dwie główne części składowe Stadthalle, to wyjątkowo

Z pracowni poznańskich naukowców

W dolinach rzek nie zawsze świeci słońce

Od strony dworca kolejowego, w cichy bezwietrzny dzień, miasto niecekawo przedstawia widok. Poprzez morze mgły dostrzec jedynie można odbijające słoneczne promienie, otwarte na oścież okna ratusza.

Usytuowany na dnie płaskiej, podmokłej, głęboko wciętej doliny Kalisz narażony jest — jak wiele starych, zakładanych ongiś w dolinach czy w rynnach lodowcowych, na dawnych, obronnych wypach między ramionami rzek — ma bardzo niekorzystny dla zdrowia smog dolinny, podobny temu, który w grudniu 1930 roku zaatakował dolinę Mozy. Skupione wokół niej zakłady przemysłowe wypuszczały wtedy do atmosfery gazy, dymy i spaliny, które na skutek braku wiatru nie rozpraszają się, zalegając w rejonie doliny. Po trzech dniach trwania tego smogu wielu mieszkańców zaczęło cierpieć na poważne schorzenia dróg oddechowych. Gdy nastąpiła nagła poprawa sytuacji meteorologicznej i mgła się rozprzyszyła, dolegliwości zniknęły. W 22 lata później słynny londyński smog spowodował śmierć 4000 ludzi.

Nie trzeba zresztą jechać do Londynu czy w dolinę Mozy, by odczuć skutki powietrznej ciszy. Gdy na poznańskich Winiogradach świeci słońce, na Dolnej Wildzie przesłania je mgła. A takie stany ciszowe zajmują jedną trzecią, a nie raz nawet jedną drugą roku...

Dramatyczne wydarzenia w dolinie Mozy, pierwsze tego typu na świecie, zwróciły uwagę naukowców na nowy problem, dotyczący ochrony środowiska, w którym niebagatelną rolę odgrywają takie czynniki, jak ukształtowanie terenu, cyrkulacja powietrza, promieniowanie słoneczne. Zbiór przyrodniczych wiadomości o danym obszarze, określanym

mianem fizjografii lub geografii fizycznej, może stać się więc cennym narzędziem, pomocnym przy opracowywaniu planów urbanistycznych albo projektowaniu zagospodarowania przestrzennego. Przykładem właściwego kształtowania rozwoju miasta — zdaniem prof. dr. Tadeusza Bartkowskiego, kierownika Zakładu Geografii Fizycznej Kompleksowej Instytutu Geografii UAM — jest Konin. Stary Konin, podobnie jak stary Kalisz, powstał na dnie doliny rzecznej, jednak jego funkcja jako centrum miasta została ograniczona, zaś Nowy Konin przeniósł się na wysoki (ponad 20 metrów w stosunku do dna Pradoliny) brzeg Warty. Jakość warunków zdrowotnych jego mieszkańców dodatkowo zabezpieczona została przez odsunięcie przemysłu od dzielnic mieszkalnych.

Właściwe kształtowanie rozwoju terytorialnego miast, w większości o lokalizacji średniowiecznej, położonych prawie wyłącznie w dolinach rzek czy rynnach lodowcowych — to proponowany przez poznańskich naukowców z Zakładu Geografii Fizycznej Kompleksowej kierunek działania, zmierzający do właściwego rozwiązania konfliktu: człowiek — środowisko.

Ochrona środowiska stała się ostatnio terminem bardzo modnym, nie wszyscy jednak uświadamiają sobie, że słowo „ochrona” znaczy to samo, co „profilaktyka, zapobieganie”. Zaś zapobieganie niszczeniu środowiska można przez odpowiednie jego kształtowanie. Trzeba oczywiście to środowisko traktować kompleksowo, jako określoną całość, w której poszczególne elementy zalegają się i warunkują wzajemnie.

Geografia fizyczna kompleksowa, w taki właśnie sposób traktująca sprawy środowiska, rozwija się w Poznaniu od co najmniej 15 lat. Tu zrodziła się też idea banku informacji geograficznej, opartej o badania fizjograficzne terenu, przydatnej dla regionalnych pracowni planów zagospodarowania przestrzennego.

W zależności od warunków fizjogeograficznych, Polskę podzielono na trzy strefy: południową, środkową i północną, różniące się między sobą ukształtowaniem terenu, ilością wody, gęstością zaludnienia i uprzemysłowieniem. Strefy te z kolei podzielono na dalsze odcinki.

Na ścianach pracowni poznańskich geografów mapy Polski odmienne od tych, które

re przywykliśmy oglądać w atlasach geograficznych. Ciemno zakreślone płamy — to tereny o najlepszych warunkach do rekreacji, lekko wykropkowane — o walorach biegunowoodmiennych. Dotyczą głów nie Polski północnej, dalsze prace są w toku. Obecnie studenci przystąpili do opracowywania podobnych map dla terenów sudeckich. Poza Poznaniem — do tej działalności przyłączyli się ośrodki warszawski, krakowski i co nieco toruński.

Z dorobku poznańskich naukowców skorzystał już bydgoski Instytut Turystyki, skorystali planiści opracowujący lokalne plany zagospodarowania terenu. Już po prostu weszło im w krew konsultowanie swych zamierzeń z orzeczeniami fizjografów. Trochę kontrowersji budzą jeszcze tylko niekiedy tzw. obszary chronionego krajobrazu, które wg propozycji Zakładu Geografii Kompleksowej objąć powinny także tereny, jak obszar między Mosiną a Śremem, Jezioro Kierskie, dąbrowę krotoszyńską, okolice Sierakowa itp. — w sumie jedną trzecią województwa, na której nie powinno się na przykład zamieniać gruntu ornego na przemysłowy.

Zadaniem geografii kompleksowej — zdaniem prof. dr. Tadeusza Bartkowskiego — staje się coraz bardziej nie opisywanie terenu, lecz uświadamianie społeczeństwu, że środowisko, w którym ono żyje, to całość, podlegająca prawu stałego krążenia materii. Wszystko to, co w nie wrzucimy, wraca do nas z powrotem jak bumerang...

W puszczy Zielonka jeszcze nie tak dawno było jezioro, w którego wodach można było do woli zażywać kąpiele. Dziś jezioro to tak zarosło, że wody prawie nie widać. Zasiłga to związków chemicznych, które w postaci nawozów czy środków ochrony roślin trafiły do jeziora i tam — odpowiednio przetworzone — stały się środkiem odżywczym dla wodnej roślinności.

Analiza obecnych stosunków środowiskowych aglomeracji miejsko-przemysłowych Polski, kompleksowe badania fizjograficzne obszarów przyszłej urbanizacji, postulaty świadomego kształtowania środowiska nie są wyłączną domeną działalności Polaków. Badania te są mocno rozwinięte w NRD (słynna krajoobrazowo-ekologiczna szkoła lipiska) i w Związku Radzieckim. W tym ostatnim ekspedycyjne prace krajoznawcze koncentrują się głównie w ośrodku nowosybirskim i dotyczą przede wszystkim problemu zagospodarowania obszaru wiecznej zmarliny.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

W KRAJU MADZIARÓW

Na wzgórzach Budy

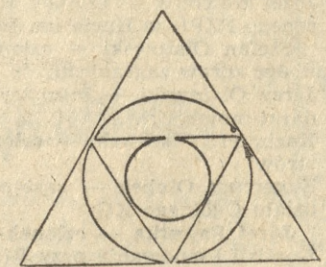
Niewiele ponad sto lat minęło od chwili połączenia się dwu miast, rozdzielonych nurtami rzeki, w stolicę Węgier — Budapeszt. Z biegiem czasu stał się on wielkim, jednolitym organizmem, zachowując odrębności związane z różnym wiekiem obu części madziarskiej metropolii i z różnym ukształtowaniem terenu. Wiele uroków ma stolica naszych południowych bratanków: zabytki, pomniki, wykopaliska, przybytki kultury (i... gastronomicznej), zdroje i kąpieliska, widoki na Dunaj z rozpiętymi nad nim mostami. Nade wszystko jednak cenię urodę starej Budy z jej pnącymi się na pagórki uliczkami, wtopionymi w zielen domkami i domami, w których chciałoby się zamieszkać, wypoczynkowymi terenami zaskakująco naturalnymi i rozległymi jak na dwumilionowe miasto.

Wzgórza Szechenyi'ego*) dostarczają wytchnienia tysiącom budapeszteńczyków. Jedzie się tam czym kto chce i może: kolejką zębatą (tak!), autobusem, własnym samochodem. Kręte drogi, przypominające podgórskie trasy, wiodą z różnych stron miasta. Tym razem docieram na wzgórze w zupełnie nierelaksowym celu: dla przyjrzenia się rozlokowanemu tutaj właśnie Centralnemu Instytutowi Badawczemu Fizyki (CIBF) Akademii Nauk.

Mariaż budowniczych z uczniami przyniósł (widać to po kompozycji instytucjonalnego obszaru) znakomite rezultaty. Obiekty służące celom naukowym, budynki biurowe, pawilony laboratoryjne — wszystko to harmonizuje ze strzelistymi drzewami i bujną roślinnością, współtworząc ludziom nauki przyjemne warunki pracy. CIBF jest największym instytutem na Węgrzech. Będzie w tym roku obchodzić czterdziestą rocznicę istnienia. Za trudnią dwa tysiące osób, w tym czterystu naukowców.

Cicho tu wszędzie, zajęcia prowadzone są w licznych pracowniach, przybycie dziennikarza mać nieco codzienny rytym, ale kierownictwo „krolestwa fizyki” z dyrektorem naczelnym, doktorem nauk Palem Lenardem zadaje sobie maksimum trudu, by zaprezentować dorobek instytutu i udzielić wyjaśnień. Grono naukowców CIBF — o czym dowiaduję się w toku infor-

Rozwiązanie zadania logicznego



Elektrody rodem z UAM

Krzysztof Ren w roku bieżącym po raz trzeci został laureatem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Przez 5 lat służył studiu i obecnie jest pracownikiem naukowym — dydaktycznym Zakładu Chemii Ogólnej i Analizy Instrumentalnej Instytutu Chemii UAM. W pracowni tej, która kieruje doc. dr hab. Walenty Szepeaniak, prowadzone są m. in. prace nad elektrodami jonoselektywnymi, służącymi do określania ilości jonów talu w roztworze.

Talu jest pierwiastkiem mocno trującym. W przyrodzie występuje rzadko. Stanowi zwykle domieszkę rud siarczkowych. Jego związki stosowane są m. in. w przyrządach optycznych i w komórkach fotoelektrycznych.

Zainteresowanie tałem ostatnio wzrasta. Trudności sprawia jednak oznaczenie jego obecności w roztworze. Tradycyjne metody

wymagały na to kilku dni. Opracowana przez mgr. Krzysztofa Renę elektroda jednoselektywna pozwalała tę operację wykonać w ciągu kilku minut, przy czym można przy jej pomocy oznaczać talu w stężeniach od dwóch dziesięciotysięcznych części grama na litr.

W Polsce metody jednoselektywne są stosunkowo mało rozpowszechnione, choć na Zachodzie stosuje się je coraz częściej. Jednak w odniesieniu do talu i tam nie udało się skonstruować odpowiedniej elektrody...

Praca prowadzona przez mgr. Krzysztofa Renę obejmowała opracowanie korpusu z tofonu, do którego wkłada się elektrody bez potrzeby dodatkowego uszczelniania gumą, jak również badanie różnego typu elektrod, przydatnych nie tylko w pracy badawczej Instytutu. (bw)



Jedną z atrakcji stolicy Węgier jest kolejka zębata, wspinająca się na Wzgórza Szechenyi'ego.

Fot. — archiwum

macyjnego spotkania — charakterystyka młodości: dominują trzydziestolatki, a więc pracownicy niewiele starsi od macyjnej placówki.

Powstała ona na zupełnie dziewiczym terenie; nie istniała tu — jak sądziłem — jakieś pracownie, rozbudowane następnie do dzisiejszych rozmiarów. CIBF zakładano od podstaw, kierując się myślą pchnięcia naprzód węgierskiej myśli technicznej. Na wzgórzach Szechenyi'ego od wielu lat prowadzi się prace podstawowe z zakresu fizyki teoretycznej. Ale z biegiem czasu instytut nie zaniedbując tej dziedziny działalności, w coraz większym stopniu wiązał się z potrzebami praktyki. Stąd wielki nacisk na badania, które wykorzystuje przemysł ciężki, na poszerza nie możliwości stosowania maszyn matematycznych w służbie zdrowia i w rolnictwie.

W CIBF powstają także komputery. Za model TPA ze spóły naukowców instytutu otrzymał przed dwoma laty na grodzie państwową. Natomiast automatycznie sterowane urządzenia do odmierzania komponentów paszowych (wielce przydatne w fermach hodowlanych) także skonstruowane przez fizyków z CIBF — uzyskało nagrodę na Międzynarodowych Targach 1974 w Budapeszcie.

Doktor Janos Valko, w znacznej mierze rozumiejący moje pytania, jako że dwa miesiące spędził w pracowniach krakowskich fizyków, charakteryzuje międzynarodowe kontakty CIBF: — „Były one przez dłuższy czas niesprecyzowane. Od szeregu lat jednak system współpracy zyskał określone ramy. We wszystkich krajach socjalistycznych pracują radzieckie reaktory. Wyznaczone w ramach RWPG cele realizowane są na zasadzie współdziałania, tylko bowiem tą drogą można dzisiaj osiągać widoczny postęp badań. Instytut powiązany jest najsilniej z ośrodkiem w Dubnie (ZSRR), jeśli chodzi o Polskę — z centrum badań jądrowych w Świerku pod Warszawą oraz pracowniami uniwersyteckimi w Krakowie i Wrocławiu. W CIBF przebywało do tej pory w ramach wymiany naukowej ośmiu badaczy z waszego kraju.

Prezentacja dorobku budapeszteńskiego instytutu, jak również jego pracowni, wyposażenia i rozmaitych urządzeń z reaktorem na czele przyniosła jak dużą wagę przywiązuje się na Węgrzech do spraw nauki i postępu technicznego. CIBF jest bez wątpienia ośrodkiem, którym Madziarzy

mają prawo się szczycić. Boję się nad tym, iż moja ograniczona styczność z naukami ścisłymi nie pozwala wnikać w kwestie, które stanowią treść życia instytutowej mikrosocjeczności.

Gospodarze pokazują coraz bardziej skomplikowaną aparaturę. Mimo płynnego tłumaczenia na polski, laikowi przydałoby się jeszcze tłumaczenie z języka fachowego na... potoczny. A propos tłumaczeń: rewelacyjna znajomość polszczyzny drugiego z węgierskich fizyków wyjaśnia się w sposób nieoczekiwany. Oto magister Ernest Nagy studiował ten kierunek w... Poznaniu, skąd także ma żonę.

Niewielka filiżaneczka piekielnie mocnej kawy, wypita na w miłym gronie, jest na Węgrzech czymś, co zbliża niczym u nas odrobina zupełnie innego napoju. Moi rozmówcy informują o niektórych, pozanaukowych aspektach instytutowej rzeczywistości. Aby zostać przyjętym do CIBF trzeba legitymować się nieprzebiegłymi zdolnościami; praca tutaj jest dla młodych fizyków swego rodzaju nobilitacją. Rośnie wśród zespołu pracowniczego instytutu udział kobiet, sięgając dziesięciu procent. Co roku notuje się w CIBF dopływ 10—15 doktorów, najczęściej kończących dwuletnie, specjalne studia, organizowane dla doktorantów przez Akademię Nauk.

Poziom wiedzy młodych fizyków, ich zapał, ambitne dążenia do szybkiego pchnięcia naprzód rozwojowych procesów, budzą sympatię. Osiągnięcia instytutu są wszakże w znacznej mierze też wynikiem starań węgierskiego kierownictwa partyjno-rządowego o rozkwit nauki. Liczba studiujących przekroczyła na Węgrzech sto tysięcy, a liczba pracowników nauki zbliża się do trzydziestu tysięcy. Roczne wydatki na prace badawcze wyniosły ostatnio niemal 10 miliardów forintów.

„Poza bramą CIBF rozpoście się wspaniały widok na leżące po obu stronach Dunaju miasto. Za kwadrans tam będzie, przebywszy szczególną drogę pomiędzy światem przyszłościowych problemów i światem spraw codziennych, mierzonych przyspieszonym pulsem współczesnego Budapesztu.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Szechenyi-Hegy: Wzgórza Szechenyi'ego. Był on działaczem politycznym a w rządzie rewolucyjnym, w roku 1948 ministrem robot publicznych.

HUMOR I SATYRA



— Gdybym ci przeszkadzała, to powiedz...

szowi w oczy, to monumentalna (wysokość 2,70 m) rzeźba z brązu, przedstawiająca Galiusza.

Cała zresztą ekspozycja płócien współczesnych artystów NRD prezentuje się nader interesująco. Na tyle, że stało się już nawet zwyczajem, iż widzowie przybywający na przedstawienia przychodzą przynajmniej pół godziny przed rozpoczęciem, by najpierw obejrzeć galerię.

Gdybym miał najkrócej Stadthalle scharakteryzować, wykorzystalbym w tym celu dwa określenia: nowoczesność i funkcjonalność — rzeczy od czuwalne tu na każdym dosłownie metrze.

Zasługa to budowlanych, a przede wszystkim architektów, którym władze miasta zleciły zaprojektowanie reprezentacyjnej placówki w 1968 roku. Oddanie jej do użytku zaplanowano na 25-lecie istnienia Republiki, a więc październik 1974 roku. I tak też się stało. W przededniu wielkiego święta NRD, w wielkiej sali zasiadli budowniczowie na

premierowym programie „Róża dla Karl-Marx-Stadt”. Róż istotnie było wiele. I dla wykonawców, i dla widzów...

W minionym półroczu — 400 (!) imprez w obydwu salach obejrzało tyleż tysięcy ludzi. Były to koncerty symfoniczne, chóralskie i kameralne, programy rozrywkowo-estradowe (kilkanaście transmitowała TV również do Polski), operowe, seanse filmowe, przedstawienia teatralne. Jeśli wymienimy niektórych wykonawców: orkiestrę Filharmonii Moskiewskiej, Filharmonię Narodową z Warszawy, Zespół Aleksandrowa, Igora Ojstracha, Swiatosława Richtera, Karla Gotta, Deana Reeda, czy Marylę Rodowicz — wspomnienie o poziomie tych imprez pobrzmiewa truizmem.

Miło, że w tak doborowym gronie nie zabrakło przedstawicieli Poznania i Wielkopolski. Na estradach Stadthalle śpiewali w marcu i kwietniu br. chór dziewczęcy „Skowronki” z Pałacu Kultury oraz chłopięcy „Szpaki” z Gniezna.

WOJCIECH NENTWIG

STRONA

GŁOS — 14 V 1975

Dwadzieścia lat temu, 14 maja 1955 r., w Warszawie podpisany został przez osiem państw socjalistycznych Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Było to wydarzenie o wielkim znaczeniu dla bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju zarówno krajów socjalistycznych, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego. Zawarcie układu wynikało przede wszystkim z konieczności stworzenia zapory bezpieczeństwa wobec zmontowania w 1949 r. przez Stany Zjednoczone agresywnej organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), sformowania Bundeswehry, a następnie przyjęcia jej 5 maja 1955 r. do tej organizacji. Zawarcie układu było zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych, która potwierdza prawo każdego członka ONZ do samoobrony indywidualnej bądź zbiorowej.

Doniosłą cechą Układu Warszawskiego jest pełna jego zgodność z zasadami pokojowego współistnienia narodów. Leżącowa zasada pokojowego współistnienia wyrażona została w artykułach Układu m. in. w sformułowaniu, głoszącym, iż jego sygnatariusze potwierdzają „swoje dążenie do stworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, opartego na udział w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego”.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie pokojowego rozwoju państw stowarzyszonych w Układzie, jego czwarty artykuł stwierdza: „W przypadku napadów zbrojnych w Europie na jedno lub kilka Państw — Stron Układu, dokonanej przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw, każde Państwo — Stron Układu (...) udzieli państwu lub państwom, na które została dokonana taka napad, natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi Państwami — Stronami Układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej”.

Sygnatariusze układu postanowili także o powołaniu międzysojuszniczego organu decyzyjnego — Doradczego Komitetu Politycznego, a także Zjednoczonych Sił Zbrojnych i ich dowództwa. Jednym z podstawowych zadań DKP jest przeprowadzanie konsultacji we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, a głównie w dotyczących wspólnej obrony. Komitet ma uprawniać podejmowania decyzji, posiadających moc obowiązującą wszystkich uczestników co do działania, jakie należy zastosować w celu utrzymania pokoju. Ze względu na zasadnicze znaczenie podejmowanych przez Komitet postanowień, w jego pracach uczestniczą również pierwsi sekretarze partii, prezesi rad ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie obrony oraz naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W 20 rocznicę Układu Warszawskiego

Zapora bezpieczeństwa

Utworzone Zjednoczone Siły Zbrojne składają się z ustalonych kontyngentów wojsk narodowych oraz Zjednoczonego Dowództwa. W okresie pokoju nad wydziałami wojskami poszczególnych sygnatariuszy sprawują dowództwo ministrowie obrony tych krajów, natomiast w czasie wojny podlegają one pod względem operacyjnym naczelnemu dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W ramach Zjednoczonego Dowództwa działa Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych, w którego skład wchodzi przedstawiciel armii państw zrzeszonych w układzie. W organach dowódczych i sztabowych pełnią służbę oficerowie wszystkich państw — uczestników układu.

Struktura działania Układu Warszawskiego oraz system dowodzenia Zjednoczonymi Siłami Zbrojnymi są stale ulepszone. Zakres sojuszniczej współpracy jest bardzo szeroki i dotyczy m. in. takich spraw, jak: wypracowanie jednolitych poglądów w zagadnieniach strategicznych, sztuki operacyjnej i taktyki, obejmujące szkolenie operacyjne i bojowe, kompleksowe doskonalenie gotowości bojowej.

Szczególnie dużą rolę w doskonaleniu współpracy i współdziałania mają wspólne w ramach Układu ćwiczenia. Odbywają się one w zależności od potrzeb, w skali poszczególnych rodzajów sił zbrojnych bądź szerszej, operacyjno-

strategicznej, obejmującej wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną. Charakterystyczne znaczenie Układu Warszawskiego dla bezpieczeństwa Polski, minister obrony narodowej, generał armii Wojciech Jaruzelski powiedział w podsumowaniu przebiegu ćwiczeń „Odra-Nysa”:

„Polska nie miała autentycznych, długofalowych sojuszników, była w gruncie rzeczy osamotniona politycznie i militarnie. Wojsko II Rzeczypospolitej nie prowadziło więc w rezultacie żadnych ćwiczeń międzysojuszniczych. Jedynie w poszczególnych ćwiczeniach, o charakterze bardziej spektakularnym, uczestniczyli goście — obserwatorzy z niektórych krajów południowych i zachodnich. Byli oczywiście w tym okresie i światli ludzie wojskowi, którym leżała na sercu sprawa obrony kraju,

kterzy dostrzegali sprawę bałamutnych teorii... Nie tego typu poglądy jednak decydowały. Dominowała ograniczona klasowo polityka klas rządzących i ich wojskowych odpowiedników, określała sytuację Polski słabość ekonomiczna i techniczna oraz głębokie zacofanie.

Dziś sytuacja nasza — nie muszę tego rozwijać — przedstawia się inaczej, jakościowo korzystniej. Nasze bezpieczeństwo ma autentyczny koalicyjny wymiar, gwarantowany przez sprawnie funkcjonujący potężny Układ Warszawski. Broń nasza i sojusznicza, powstała z wysiłku naszego i innych socjalistycznych narodów, a przede wszystkim z wielkiego historycznego dorobku Związku Radzieckiego, reprezentuje najwyższy poziom światowy”.

plk CZESŁAW PODGÓRSKI

Spotkanie w 30-lecie zwycięstwa

Z okazji XXX-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, 13 maja br. wicewójewoda poznański Romuald Zysnarski spotkał się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z księżmi z terenu województwa i miasta Poznania.

W zebraniu, w którym udział wzięło 50 księży uczestniczyli również: Bogusław Pawlaczek — Dyrektor Biura WRN, Jan Nemoudry — sekretarz WK FJN oraz Edmund Kędziński — dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań.

W swym wystąpieniu wicewójewoda nawiązał do doniosłej historycznie daty zwycięstwa nad faszyzmem, podkreślił przy tym znaczenie tego zwycięstwa dla narodu polskiego, które przyniosło wyzwolenie narodowe i przebudowę ustroju społeczno-politycznego. Zwrócił też uwagę na zadania rozwoju społeczno-gospodarczego w bliższej i dalszej perspektywie. Stwierdził, że obywatelska postawa jest jedynym miernikiem wartości ludzi w naszym kraju.

W dyskusji głos zabralo kilku księży, nawiązując między innymi do przykładów patriotycznej postawy duchowieństwa w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, jak również do osiągnięć i zadań w budowie ustroju socjalistycznego.

Księża nawiązywali też do postaw obywatelskich w odbudowie i rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym regionu poznańskiego.

Przed spotkaniem 19 księży udekorowanych zostało przez wicewójewodę i dyrektora Biura WRN odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Delegacja księży złożyła wieńiec pod pomnikiem Bractwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli. (na)

MUZYKA

Ślady wielkości

Kolejny koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej przypadł dokładnie w 30 rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Dyrekcja Filharmonii postarała się więc o to, by koncertowi temu nadać rangę artystyczną godną okazji i wzbudzić jak najszersze zainteresowanie imprezą. Efektem były trudności w zdobyciu biletów wstępu na salę koncertową. Wielka rzesza mieszkańców Poznania chciała bowiem usłyszeć „na żywo” grę jednego z najświetniejszych pianistów polskich — Witolda Małcużyńskiego.

Pierwszą część wieczoru wypełniała VII Symfonia „Leningradzka” Dymitra Szostakowicza. Jest to dzieło monumentalne zarówno ze względu na rozmiary (jego wykonanie trwa ponad godzinę) jak i na bogactwo inwencji twórczej oraz potęgę ekspresji. Pierwszą część utworu, Allegretto, wzbudza podziw dla kunsztu kompozytora, a najdłuższą część kompozycji jest zarazem najbardziej zwięzła; dostarcza najbogatszych przeżyć, choć jej zawartość tematyczna jest w stosunku do trzech pozostałych części ograniczona. Ale ta właśnie cecha Allegretta zdecydowała o jego idealnej spójności kompozycyjnej. Natomiast bogactwo wyrazowe wypływa tu z materiału podstawowego posiadającego dużą siłę sugestii, a zbudowanego prostymi, nieskomplikowanymi środkami. Dlatego Allegretto z Symfonii „Leningradzkiej” słucha się, mimo długiego czasu trwania, z zapartym tchem i stale wzrastającym napięciem aż do ostatnich, wrębem wybijanych taktów. Potem owo napięcie rozładowuje się i nie wraca już z taką mocą do końca Symfonii. Doskonałość Allegretta przyćmiewa bowiem blask pozostałych części, choć stanowi one niewątpliwie wybitne osiągnięcie kompozytorskie. Jednak tylko w I części

ści Symfonii odcisnęły się trwałe ślady prawdziwej wielkości Szostakowicza jako artysty.

Opisane wyżej cechy kompozycji uwydatniły się tym wyraźniej, że jej wykonanie było bliskie doskonałości. Można to powiedzieć zarówno o brzmieniu i technicznej sprawności orkiestry Filharmonii Poznańskiej (występującej w poszerzonym składzie), jak i o interpretacyjnej koncepcji dyrygenta Renarda Czajkowskiego. Realizacja Symfonii „Leningradzkiej” na leżała niewątpliwie do szczytowych osiągnięć artystycznych szefów orkiestry Filharmonii Poznańskiej.

Witolda Małcużyńskiego usłyszeliśmy w Koncercie fortepianowym b-moll Piotra Czajkowskiego. Sztuka pianistyczna tej niezwykle indywidualności fascynuje publiczność koncertową światła od blisko 40 lat. Także dziś jeszcze przykuwa Małcużyński uwagę słuchacza magnetyczną siłą i pełnią barw męskiego, metalicznego brzmienia fortepianu; urzeka osobowością skłoną — coraz bardziej — do refleksyjnego traktowania szczegółów granej kompozycji. Są to niezaprzeczalne ślady wielkości artysty. Wielkości, której nie zetrze z naszej świadomości wrażeń starych brak precyzji technicznej oraz zbyt wybujała, nieco XIX-wieczna dowolność w interpretowaniu muzycznego tekstu. Bowiem cała przeszłość naszego wybitnego rodaka zapewnia mu trwałe, eksponowane miejsce w historii pianistów światowej. Niezależnie od tego, jak dzisiaj ocenia my jego grę.

Artysta towarzyszyła orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego. Ze swego na pewno trudnego zadania wywiązała się nie najgorzej, mimo rzucającej się w oczy dobrej woli muzyków i dyrygenta. Szczególnie niekorzystne wrażenie sprawiała niezupełnie zgodna z intencjami solisty tempa oraz miejscami brak zestrojenia z fortepianem. Publiczność przed nagrodziła wykonawców spontaniczną owacją, w wyniku której Witold Małcużyński zagrał jeszcze Mazurka a-moll i Walca Ges-dur Chopina oraz — z cenią na prostotę! — Marsza z „Młodości do trzech pomarańczy” Sergiusza Prokofiewa.

ANDRZEJ SATURNA

SPROSTOWANIE

Do wyników losowania „Koziołków”, zamieszczonych we wczorajszym wydaniu „Głosu”, zakradł się błąd. W II losowaniu stwierdzono: 19 „czwórek” po 1500 zł, 35 „trójek premiiowanych” po 140 zł, 506 „trójek” po 40 zł, 400 „dwójek premiiowanych” po 25 zł, 5 256 „dwójek” po 5 zł. Przepraszamy.

Uchwała XVII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Alojzy Karkoszka — członek KC, członek Prezydium Rządu, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych;
Józef Kępa — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego;
Wiktor Kinecki — działacz społeczny;
Henryk Kisiel — minister finansów;
Leon Kłonica — II sekretarz KW w Olsztynie;
Józef Kochański — zastępca członka KC, ślusarz w Raciborskiej Fabryce Kotłów (woj. Opole);
Bolesław Koperski — członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego;
Henryk Kostecki — I sekretarz KP w Nowym Sączu;
Leon Kotarba — II sekretarz KW w Rzeszowie;
Stanisław Kowalczyk — zastępca członka Biura Politycznego KC, minister spraw wewnętrznych;
Adam Kowalik — II sekretarz Komitetu Warszawskiego;
Alfred Kowalski — sekretarz KW w Poznaniu;
Władysław Kozdra — członek KC, I sekretarz KW w Koszalinie;
Wincenty Kraśko — sekretarz KC;
Edmund Krawiec — członek KC, ślusarz w FSC w Starachowicach (woj. Kielce);
Stanisław Królik — członek KC, przewodniczący RSP „Nowy Świat” (woj. Poznań);
Władysław Kruczek — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ;
Jerzy Kuberski — zastępca członka KC, minister oświaty i wychowania;
Stanisław Kulesza — sekretarz KW w Poznaniu;
Jan Kulpiński — minister górnictwa i energetyki;
Tadeusz Kunicki — minister przemysłu lekkiego;
Zdzisław Kurowski — członek KC, I sekretarz KW w Białymostku;
Jerzy Kusiak — minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska;
Włodzimierz Lejczak — członek KC, minister przemysłu ciężkiego;
Jan Leś — członek KC, przewodniczący ZG ZZG;
Zdzisław Luciński — sekretarz WKW;
Arkadiusz Łaszewicz — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej;
Ryszard Łabuś — sekretarz KW w Zielonej Górze;
Jerzy Łukasiewicz — sekretarz KC;
Tadeusz Łomnicki — zastępca członka KC, aktor, rektor PWST;
Stanisław Mach — wojewoda koszaliński;
Jarema Maciszewski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC;

Józef Majchrzak — członek KC, I sekretarz KW w Bydgoszczy;
Ludwik Mańnicki — zastępca członka KC, II sekretarz KW w Łodzi;
Jan Mietkowski — prezes SDP, wiceprzewodniczący Komitetu d. s. RiTV;
Maria Milczarek — zastępca członka KC, przewodnicząca KRKP i ZG Ligi Kobiet;
Stefan Misiaszek — członek KC, przewodniczący CKKP;
Mieczysław Moczar — członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli;
Stanisław Mojkowski — członek KC, prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka — Prasa — Ruch”;
Lucjan Motyka — członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC;
Edward Mrozek — członek CKR, ślusarz, brygadzysta w węgle PKP w Olsztynie;
Zygmunt Najdowski — II sekretarz KW w Zielonej Górze;
Józef Nowotny — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina;
Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego KC, minister spraw zagranicznych;
Jerzy Olszewski — minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej;
Kazimierz Olszewski — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów;
Eugeniusz Olubek — zastępca członka KC, kierownik Wydziału Ogólnego KC;
Józef Pajestka — członek KC, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM;
Józef Pacer — członek KC, ślusarz, brygadzysta w Stoczni Gdańskiej im. Lenina;
Teodor Palimaka — członek KC, kierownik Wydziału Administracyjnego KC;
Józef Piłkowski — sekretarz KC;
Antoni Połowniak — wojewoda kielecki;
Tadeusz Porębski — członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej;
Janusz Prokopiak — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego;
Jan Puzoń — członek KC, rolnik, wieś Rzeczyca (woj. Lublin);
Jerzy Putrament — członek KC, wiceprezes ZG Związku Literatów Polskich;
Tadeusz Pyka — członek KC I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;
Mieczysław Rakowski — zastępca członka KC, naczelny redaktor „Polityki”;
Kazimierz Rokoszewski — członek KC I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego;
Mieczysław Róg-Swiostek — zastępca członka KC, red. naczelny „Chłopskiej Drogi”;
Zygmunt Rybicki — zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego;
Tadeusz Rudolf — członek KC, minister pracy, płac i spraw społecznych;
Włodzimierz Sawczuk — członek CKKP, szef GZP WP;
Jerzy Smyczyński — wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych;
Ryszard Socha — sekretarz KW w Lublinie;

Tadeusz Stasiak — sekretarz KW w Łodzi;
Wacław Stanisławski — członek KC, tokarz-szlifierz w FSO w Warszawie;
Zygmunt Stepień — członek Prezydium CKKP, kierownik Wydziału Kadr KC;
Bohdan Stusio — członek KC, ślusarz w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Pamotex” w Pabianicach (woj. Łódź);
Maciej Szczepański — zastępca członka KC, przewodniczący Komitetu d. s. Radia i Telewizji;
Franciszek Szlachet — członek Biura Politycznego KC, wicepremier;
Jan Sztydlak — członek Biura Politycznego, sekretarz KC;
Edward Szymański — I zastępca wojewody bydgoskiego;
Marian Słowiński — zastępca członka KC, minister zdrowia i opieki społecznej;
Henryk Świdorski — II sekretarz KW w Lublinie;
Józef Tejchma — członek Biura Politycznego KC, wicepremier, minister kultury i sztuki;
Franciszek Tekliński — zastępca członka KC, wojewoda warszawski;
Mieczysław Tomkewski — członek KC, mechanik w Państwowym Wielobieżnym Gospodarstwie Rolnym w Biełkowicach (woj. Koszalin);
Włodzimierz Trzebiatowski — członek KC, prezes Polskiej Akademii Nauk;
Leon Wantuła — członek KC, literat, kierownik gosp. materiałowej w kopalni „Chwałowice”;
Jerzy Waszczuk — kierownik Kancelarii Sekretariatu KC;
Andrzej Werblan — sekretarz KC, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu;
Maciej Wirowski — minister przemysłu chemicznego;
Ryszard Wojna — zastępca członka KC, dziennikarz „Trybuny Ludu”;
Jerzy Wojtecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC;
Ryszard Wójcik — wojewoda lubelski;
Władysław Wójcik — zastępca członka KC, dyrektor PGR Mojeńce (woj. Wrocław);
Stanisław Wroński — członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog”;
Zygmunt Wroński — członek KC, rdzeniarz w ZM „Ursus” (woj. warszawskie);
Zenon Wróblewski — członek Prezydium CKR, kierownik Biura Spraw Sejmowych;
Tadeusz Wrzaszczyk — członek KC, minister przemysłu maszynowego;
Mieczysław Zajfryd — zastępca członka KC, minister komunikacji;
Zbigniew Załuski — członek CKKP, literat;
Aleksander Zarajczyk — członek KC, I sekretarz KW w Kielcach;
Jerzy Zasada — członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu;
Władysław Zastawny — członek KC, rektor WSNS;
Stefan Zawodziński — sekretarz KW w Białymostku;
Jerzy Ziętek — członek KC, wojewoda katowicki;
Zbigniew Zieliński — I sekretarz KW w Łodzi;
Andrzej Żabiński — członek KC I sekretarz KW w Opolu;
Zdzisław Zandarowski — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC.

KOMITET CENTRALNY PZPR
Warszawa, 12 maja 1975 r.

Mówi Władysław Stecyk — brązowy medalista ME

A srebro było tak blisko

Dopiero po upływie tygodnia od zakończenia zapasniczych Mistrzostw Europy w Ludwigshafenie ta impreza — zawodnikiem Władysławem Stecykiem, bowiem brał on jeszcze udział w tournée polskiej reprezentacji po Republice Federalnej Niemiec.

— Wszystkie spotkania, zorganizowane w ramach tego turnieju, zakończyły się wysokimi zwycięstwami polskiej drużyny — mówi Władysław Stecyk. — Wygrałem nadkomplet walk, bowiem zdarzało się, że w jednym meczu występowałem dwukrotnie: najpierw w wadze muszej, a później w kategorii (zawodnik, który w tej wadze bronił naszych barw na mistrzostwach musiał tuż po nich wrócić do kraju).

— Jak pan awansował do euro-

ME koszykarzy

Zwycięstwo Polaków

W trzech miastach RFN rozpoczęły się mistrzostwa Europy grupy „B” w koszykówce mężczyzn. Startują 18 zespołów, w tym również reprezentacja Polski. W poniedziałek rozegrano pierwsze mecze eliminacyjne.

W miejscowości Wolfenbüttel walczą Polacy, a ich przeciwnikami w grupie III są: Luksemburg, Szwecja, Islandia, Grecja i Albania.

W pierwszym meczu tej grupy Szwecja pokonała Luksemburg 83:41 (44:24).

W drugim spotkaniu tej grupy Polska rozgromiła Islandię 123:71 (61:34). Punkty dla Polski zdobyli: Jurkiewicz 23, Durejko 21, Niemiec 14, Gardzina i Ładnaki po 12, Cegiński 9, Seweryn i Raczek po 8, oraz Garliński, Frolow, Kwiatkowski i Myrda po 4.

W pozostałych spotkaniach padły wyniki:

Grupa II (Hagen) — Szwajcaria — Maroko 96:69 (45:21), Holandia — Włochy 134:59 (64:21).

Grupa I (Boeblingen) — Francja — Szkocja 88:63 (48:30).

Tytuł dla PSV Eindhoven

Mistrzem Holandii w piłce nożnej na rok 1975 została drużyna PSV Eindhoven, remisując w ostatnim spotkaniu z Feyenoordem Rotterdam 1:1. Drugie miejsce zajął Feyenoord o 2 pkt. za PSV, a trzecie — Ajax Amsterdam o 6 pkt. za PSV.

Siatkarze Resovii mistrzami Polski

W przedostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi siatkarzy Resovia dwukrotnie pokonała wice lidera tabeli Płomień Miłowice 3:1 i 3:2. Dzięki temu, chociaż do rozegrania pozostała jeszcze jedna kolejka pojedynków, reszowanie po nownie zostali mistrzami Polski.

Złot motorowców

Motorowcy i kolarze z wrocławskich LZS-ów popisywali się ostatnio swymi umiejętnościami w zawodach, zorganizowanych w ramach powiatowego złotu, który odbył się na boisku przy POM-ie. Na ich program złożyło się strzelanie z wiatrówki, jazda sprawnie i pokonywanie toru przeszkód. Ostateczna klasyfikacja 32 motorowców przyniosła sukces zawodnikom z Siedlecka — Jan Szczeniaki zwyciężył, a Janusz Resztak zajął trzecią pozycję, zaś przedzielili ich Antoni Kufel z Grylewa, w stawce 11 kolarzy o prymat walczyli także reprezentanci tych dwóch wsi; najlepszy okazał się Piotr Kufel przed Andrzejem Ruczkiewiczem (oba z Grylewa) i Kazimierzem Szczepaniakiem z Siedlecka. (bop)

Milionowe odszkodowania

4 lata minęły już od największej katastrofy brytyjskiego futbolu. Wówczas na stadionie klubu Glasgow Rangers — Ibrox Park podczas meczu Rangers-Celtic zginęło 66 osób. Od tego czasu toczy się wiele procesów cywilnych przeciwko gospodarzowi stadionu klubowi Glasgow Rangers. Teraz, po czterech latach, większość procesów już się kończy i to niekorzystnie dla klubu. Niedługo będzie kosztowało Rangers miliony funtów odszkodowań. Ostatnio obliczono, że nawet gdyby klub ogłosił upadłość, sprzedał wszystkie obiekty i drogi piliarki zawodowcy i tak pieniędzy nie starczyłoby na spłacenie nawet połowy odszkodowań. (PAI)

pejskiej czołówki „much” w stylu wolnym?

— Rozpocząłem uprawiać zapasy sześć lat temu w LZS Zieloni Starogard. Od 1970 roku bronie barw WKS Grunwald. Po raz pierwszy startowałem na Mistrzostwach Europy w 1972 roku. Impreza ta odbyła się w Katowicach. Zająłem ósme miejsce. Na kolejnych mistrzostwach (rok 1973 Łożanna) byłem piąty. Brązowy medal „wymknął” mi się w ostatniej chwili. Kilka sekund przed zakończeniem walki, w której prowadziłem, nie zdołałem bowiem zablokować akcji przeciwnika, w wyniku czego przegrałem na punkty i straciłem na jego rzecz brąz. To co nie udało się w Szwajcarii — udało się na mistrzostwach w Madrycie. Wróciłem stamtąd z brązowym medalem.

Na turnieju mistrzowskim w Ludwigshafen rozpocząłem od dwóch zwycięstw przez pokonanie na łopatkę. Pokonani w ten sposób zostali Francuz Burdin i Włoch Pinto, brązowy medalista w wadze muszej w stylu klasycznym. Trzecim moim przeciwnikiem był mistrz Europy Nikołow (Bulgaria), z którym w poprzednich mistrzostwach zawsze przegrywałem. Jednakże w Ludwigshafen ja odniósłem zwycięstwo i to w stosunku 14:4. Po walce otrzymałem sporo pochwał za taktykę.

Serie moich zwycięstw przerwał zawodnik radziecki Alawerdijew. Nie umiałem znaleźć sposobu na styl jego walki i przegrałem. W ostatnim spotkaniu nie byłem faworytem, bowiem przyszło mi zmierzyć się z Alanem (Turcja), wicemistrzem świata. A jednak wygrałem...

— Rozmawiałem z obserwatorami tego pojedynku — mówi trener W. Stecyka, Jan Frankiewicz. — Wszyscy podkreślali znakomitą poziom walki, w której mój podopieczny wniósł się na wyżyny i wygrał 13:8. Panowała opinia, że już zdobył srebro. Tymczasem Alan wygrał z Alawerdijewem, w rezultacie i miejsce zajął zawodnik radziecki (— 3 pkt.), drugie Turek (— 4 pkt.), a trzecie Stecyk (5 pkt.). Ta punktacja najwywniośniej obrazuje jak blisko było srebro.

— Każdy start Władysława Stecyka na ME był lepszy od poprzedniego...

— Stecyk zawdzięcza to głównie sobie — kontynuuje myśl dziennikarza, trener J. Frankiewicz. — Reprezentant Grunwaldu solidnie bowiem trenuje dwa razy dziennie (łącznie do 4 godzin). Liczne starty w silnie obsadzonych turniejach międzynarodowych zahartowały go i sporo nauczyły.

— Co dalej?

— Uzyskałem dwukrotnie minimum olimpijskie (uplasowałem się w pierwszej trójce na Mistrzostwach Europy) dlatego też liczę na start w tegorocznym turnieju przedolimpijskim w Kanadzie i z kolei na Igrzyskach Olimpijskich. Być może będę również startował na Mistrzostwach Świata (Mińsk, 15-18 września br.).

— Fakt, że Polska należy do czołówki światowej w zapasach jest rewelacją...

— Istotnie, bowiem zarówno w tych krajach, które nas wyprzedzają (np. Bulgaria, ZSRR), jak i w niektórych przez nas zdystansowanych, zapasy są sportem narodowym. W Polsce nie cieszą się natomiast popularnością. Z pewnością można by ten stan zmienić

bardziej eksponując sukcesy naszych reprezentantów i zwiększając liczbę atrakcyjnych, dobrze rozreklamowanych, zawodów. Efekty łatwo przewidzieć: zwiększony dopływ młodzieży do sekcji zapasniczych, podbudowa reprezentacji liczną stawką zawodników i umocnienie, jeśli nie awans, naszej pozycji w hierarchii światowej.

Rozmawiał: M. L.

Juniorzy - tenisiści Olimpii mistrzami okręgu

W dniach 9-11 bm. juniorzy-tenisiści (trzy zespoły Olimpii oraz Warta i AZS) walczyli o drugie mistrzostwo Wielkopolski. W półfinałach Olimpia I pokonała AZS 6:3, a Olimpia II — Wartę 7:2. Finał był wewnętrzną sprawą Olimpii, której pierwszy zespół wygrał z drugim 6:3 i dzięki temu będzie reprezentował okręg poznański w drużynowych mistrzostwach Polski. Olimpia I grała w składzie: Katarzyna Manys, Hanna Patałas, Paweł Lesiński, Bogdan Kowalski, Maciej Miller i Rafał Stachurski.

Warto dodać, że w tych dniach dobiegł do końca turniej 1-majowy w tenisie (przerwany w związku z chorobą jednego z zawodników). Oto wyniki gier finałowych, w których wystąpił zawodnik Olimpii: Michał Stachurski — B. Kowalski 6:2, 6:3; M. Stachurski, Marian Kiebasiewicz — M. Miller, Rafał Szalibier 6:1, 11:13, 6:1. (y)

A. Ashe pokonał B. Borga

W Dallas zakończyły się finały tenisowych mistrzostw świata. Zwycięzcą został amerykański tenisista Arthur Ashe. W decydującej grze Ashe pokonał Bjorna Borga 3:6, 6:4, 6:4, 6:0. (PAP)

Wyrównane boje szczypiornistek Przemysława

Ani razu nie udało się piłkarzom rezerwowym Przemysława w meczach rewanżowej rundy rozgrywanym w Poznaniu zdobyć kompletnych punktów. W spotkaniach z Wandą Nowa Huta, poznaniakami podobnie jak w trzech poprzednich spotkaniach odniósł tylko jedno zwycięstwo. W sobotę wygrali 13:12 (6:7), a w niedzielę ulegli przeciwnikom 7:6 (5:3). Oba spotkania stały na przeciwnym poziomie, lecz były bardzo emocjonujące, a do końcowego gwizdka sędziów nie było wiadomo, kto zostanie zwycięzcą. W meczu sobotnim najwięcej bramek dla Przemysława zdobyli: Olejniczak i Perczak po 4, a dla Wandy — Fedorowicz 6. W rewanżu w drużynie poznańskiej najsukuteczniej rzucali Olejniczak i Józwiak po 2 bramki, a w zespole gości Buchacz 3. Warto podkreślić dobrą postawę bramkarzy Przemysława — Barbary Wolskiej, która była wyróżniającą się zawodniczką obu spotkań. (wł)

Pływacy po pierwszym okresie startów

Osiągnięcia i nierozwiązane problemy

Wielkopolskie pływacy mają za sobą pierwszy tegoroczny okres startów, który trwał do połowy kwietnia i przygotowały się do drugiego cyklu startowego (20 czerwca — 31 sierpnia). Obejmuje on m. in. mistrzostwa Polski w Krakowie (na przełomie lipca i sierpnia), zawody o Puchar Europy (grupa B), które odbędą się w połowie sierpnia we Francji i w Bulgarii oraz kilka innych imprez międzynarodowych i międzynarodowych.

Półki co pomówmy o dotychczasowym tegorocznym dorobku naszych pływaków. Opracowane przez Sekcję Pływania WFS listy klasyfikacyjne 10 najlepszych zawodników i zawodniczek (w okresie od stycznia do 10 kwietnia br.) w poszczególnych konkurencjach i kategoriach wieku świadczą, że w omawianej dziedzinie sportu na stał się dalszy postęp. Dotyczy to szczególnie pływaczek. W 9 konkurencjach seniorów sklasyfikowano na I miejsce legitymując się wynikami, które są rekordami na szcze okręgu.

Oto rekordzistki: Jolanta Chudzińska na 100 m dow. — 1.04,8; Małgorzata Andrzejak na 200, 400 i 800 m dow. — odpowiednio 2.19,0 — 4.52,8 i 10.08,0; Grażyna Cabaj na 100 i 200 m klas. — 1.17,8 i 2.47,2, a nado na 200 i 400 m zmien. — 2.32,8 — 5.24,9; Ewa Borysiak na 200 m mot. — 2.39,2. Fakt, że wszystkie te rekordzistki reprezentują barwy Warty świadczy o dobrej pracy sekcji pływackiej tego klubu.

W 5 konkurencjach seniorów ci,

którzy zajmują pierwsze miejsca mają również na swym koncie rekordowe wyniki. I tak: Ryszard Żugał na 100 m dow. — 0.55,2, a na 100 m wznak — 1.00,0; Cezary Smiglak (obaj Lech) na 100 i 200 m klas. — 1.07,3 i 2.24,0 (rekrord Polski) oraz na 200 m zmien. — 2.17,2.

2.24,0 C. Smiglaka to 1129 pkt. (według tabeli Polskiego Związku Pływackiego) i pierwsze miejsce na liście klasyfikacyjnej 10 najlepszych wyników w ogóle. Następne miejsca w tej klasyfikacji przypadły J. Czaplickiemu (W) — 1006 pkt., R. Żugajowi — 994, G. Cabaj — 968 i Ilonie Skrzypczak (Lech) — 940 pkt. Dodajmy, że ta 13-letnia lechitka ustanowiła w omawianym okresie aż 9 rekordów w różnych konkurencjach i grupach wiekowych.

Kilka uwag krytycznych. W nie których konkurencjach stawka zawodników jest niedosć wyrównana. Np. przodujący na 400 m dowolnym Józef Grycman (W) — 4.26,9, ma wynik o blisko 6 sekund lepszy od zawodnika skla-

Tenis stołowy

Polonia Chodzież rewelacją wiosny

W rewanżowej rundzie mistrzostw s'dich rozgrywek II ligi tenisa stołowego, Polonia Chodzież stanowi jakby zupełnie inny zespół od występującego jesienią ub. roku. Walczy jak równy z równym z najlepszymi nawet drużynami w tabeli i nie ma kolejk. by nie odniosła przynajmniej jednego zwycięstwa. Swą rewelacyjną formę potwierdziła chodzieżanie w minioną sobotę i niedzielę w wyjazdowych meczach z majacym I-ligowe aspiracje, okupującym dotychczas pozycję wicelidera tabeli — MRKS-em Gdańsk. Gospodarze grając m. in. z dwójgim reprezentantów Polski juniorów — Moduszewą i Mielewczakiem (mistrz), niespodziewanie wyraźnie ustępowali poloniom, którzy wygrali pierwszy pojedynek 7:4, a drugi — po dramatycznej końcówce — 6:5.

Bohaterem obu spotkań był przeżywający drugą młodość, tegoroczny mistrz Wielkopolski — Iwachów. Nie tylko wywalczył on 6 zwycięstw czyli komplet (w tym i decydujący o końcowym sukcesie punkt w drugim meczu), ale i styl, w jakim je odniósł wzbudził zachwyt widzów. Znajduje się chyba w życiowej formie. Pozostałe punkty dla Polonii wywalczyli — Zawada — razem 4. Szymaś — 1 i para Szymaś — Iwachów — 2. Tym wygraniom chodzieżanie zapewnili sobie — na dwie kolejki przed końcem rozgrywek — II-ligowy byt. (bop)

Piłka ręczna

Dwa tytuły dla Obornik

Sukces za sukcesem notują młodsi szczypiornicy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Obornikach, występując bądź to jako drużyna szkolna, bądź tworząc trzon reprezentacji powiatu. W ostatnich dniach sięgnęli oni po dwa tytuły najlepszych w powiecie. W pierwszym obu turniejów byli co prawda gospodarzami, ale styl, w jakim zwyciężyli przeciwników wyraźnie potwierdzał ich wyższość. Finał Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży reprezentacji powiatów (roczników 1961 i młodszych) zakończył oborniczanie bez porażki, pewnie wyprzedzając Poznań — Jeżyce, Stupce i Kepno. Już zaś jako SP nr 2, wygrali finał wojewódzki ogólnopolskich rozgrywek o puchar katowickiego „Sportu” (roczniki 60 i młodsze) i wystąpią w czerwcu w Opolu na zawodach centralnych; II i III miejsca zajęły drużyny ze szkół Poznań — Jeżyce — nr 14 i 89. Składając gratulacje zawodnikom, trzeba też pogratulować osiągnięć szkoleniowych młodemu nauczycielowi wf, wychowawcy tej szkoły — Tadeuszowi Ratajczakowi, który od dwóch lat dopiero opiekuje się chłopcami.

Nadto, drużyny dziewcząt i chłopców z obornickiej „dwójki” zakwalifikowały się do finałów Mistrzostw Polski szkół podstawowych w piłce ręcznej na szczeblu okręgu. I w tych turniejach mają apetyt na najwyższe trofea. (bop)



Rozsądnie ambitny?

W odpowiedzi na nasz felieton „Rozsądnie ambitny?” (Co o tym sądzicie? — „Głos” z 7 bm.) otrzymaliśmy listy czytelników, z których najciekawsze publikujemy w skrócie.

Ambicja człowieka jest jego wielkim skarbem wewnętrznym, podstawowym motorem jego działalności, a w rezultacie postępu społecznego. Człowiek bez ambicji jest mało co wart. Niekiedy obserwujemy takie skrajne przypadki wyprania z wszelkich ambicji. Powiedziałbym, że są to stany nawet patologiczne...

Problem drugi — to problem uciążliwości dla otoczenia tych „nadmiernie ambitnych”. Jestem zdania, że w warunkach rzetelnej organizacji zakładu pracy ten problem nie powinien istnieć. Wszędzie jest miejsce na racjonalizatorstwo i zdrowe współzawodnictwo. Jeżeli zaś wystąpią stany maniakalnych przerwów ambicji, to też należy do załatwić kolegialnie i przede wszystkim jak najbardziej jawnie. Żeby nie było żadnych niedomówień ani posadzeń o ludzką niezyczliwość.

dy nie kosztem pracy i wysiłku drugich osób. Ważnym jest, by sięgać tylko po to, na co nas stać i co możemy osiągnąć dzięki własnym zdolnościom, wiedzy, zaangażowaniu. Niestety życie codzienne uczy, że ludzi nadmiernie ambitnych, prześcigających się często w walce o stanowiska, zaszczyty, wyróżnienia jest bardzo wielu. Tyłko — czy można ich nazwać mianem ambitnych? To właśnie ich dewiza jest: jak najmniej wysiłku i zaangażowania ze strony własnej, jak najwięcej pokłasku i aprobaty od innych. Moim zdaniem należy to pietrować i tepić przez rzeczową krytykę i dezaprobatę takich poczynań. Te stany nie mają bowiem nic wspólnego z rozsądną pojętą, zdrową ambicją — etycznie pięknym atrybutem ludzkiego życia oraz z osobistą godnością człowieka.

WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Ale jeżeli obiektywnie wartościowe ambicje zawodowe pracownika nie są doceniane i wykorzystywane produkcyjnie stanowi to sygnał, że w danym zakładzie pracy dzieje się źle, że zakład ten funkcjonuje na zasadach przeciętności.

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Uważam, że ambicja potrzebna jest każdemu człowiekowi, tylko że nie każdy umie się na nią zdobyć. Człowiek rozsądnie ambitny to ten, który zawsze widzi przed sobą jasno wytyczony cel, do którego konsekwentnie zdąża przez sumienne, staranne wykonywanie codziennych obowiązków uczniowskich, zawodowych, społecznych, rodzinnych...

Zdobycie ambitnych celów życiowych nie powinno odbywać się „za wszelką cenę”, a przede wszystkim nig-

Ciekawy jestem, jak by świat wyglądał, gdyby wszyscy byli magistrami, docentami, doktorami. Co by wówczas było na przykład ze śmieciami, nikt nie chciałby ich zapewne wywozić dla honoru, ambicji, osobistej godności, miłości własnej itp.

Uważam, że natura wszerpiła w każdą jednostkę ludzką pewne predyspozycje do roli, jaką ma odegrać w wielomiliardowym skupisku ludzkim. Człowiek świadomy swej roli na pewno w sposób uczciwy będzie realizował swe obowiązki.

STANISŁAW ADAMSKI
Wolsztyn

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-953 Poznań.

Głos Wielkopolski pisał przed 30 laty

W wydaniu z 9 maja 1945 roku doniesiono m. in., że w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie odbyła się 7 maja konferencja poświęcona zaznajomieniu przedstawicieli prasy z pracami komisji dla zbadania zbrodni hitlerowskich w Oświęcimiu.

Wśród wiadomości miejskich zamieszczono spis lekarzy, którzy podjęli pracę w ramach tzw. Ubezpieczalni Społecznej. Obejmował on kilkadziesiąt nazwisk.

Jeszcze do 16 maja pojawiały się na pierwszych stronach „Głosu” meldunki wojenne. Dotyczyły one likwidacji ostatnich grup armii hitlerowskiej w różnych rejonach Niemiec. Coraz częstsze były wszelkie wśród depesz informacje o organizowaniu nowego życia w wyzwolonych krajach Europy. Donoszono też o kolejnych odkryciach potworów hitlerowskich. Wiadomości te dotyczyły głównie wyzwolonych obozów koncentracyjnych, w których pozostali przy życiu więźniowie ujawniali metody „wychowawców” spod znaku SS.

15 maja „Głos” opublikował artykuł ówczesnego prezesa Spółdzielni Wydawniczo-Os-

wiatowej „Czytelnik” — Jerzego Borejszy. Publikacja ta, opatrzona tytułem „Linia podziału” wskazywała różnice, jakie dzieliły społeczeństwo w kraju od ideologii przywódców emigracji londyńskiej. Pisał J. Borejsza m. in.:

„Zwyciężyła jedynie realna i jedynie polska koncepcja wojny i pokoju: ideologia Krajowej Rady Narodowej, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i obecnie Rządu Tymczasowego. Zwyciężyła w oczach narodu i na arenie międzynarodowej. I to zwycięstwo jest nieodwracalne, jak nieodwracalne i ostateczne jest zdrudgotanie faszyzmu”.

Ukazało się tego dnia także sprawozdanie z wiecu, który 13 maja odbył się z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego na pl. Wolności w Poznaniu. Wiec miał zorientować poznaniaków w warunkach osadnictwa na Pomorzu Szczecińskim. Przemawiał m. in. prezydent miasta Szczecina inż. Piotr Zaremba. W tym okresie przebywał w Szczecinie 2 000 Polaków (ec)

STRONA

GŁOS — 14 V 1975

UWAGA ZAOPATRZENIOWCY!

**Centrala Obrotu
Maszynami i Surowcami BOMIS**
Oddział w Poznaniu

przy współudziale oddziałów BOMIS w:
Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi,
Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze

ORGANIZUJE

GIEŁDĘ MASZYN I URZĄDZEŃ

w dniach od 20—22 maja 1975 roku
od godziny 9—15,
w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego nr 108/112
(wejście od ul. Niezłomnych).

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:
maszyny i urządzenia zgłoszone nam do
zagospodarowania z zakładów przemysłu
kluczowego, terenowego i spółdzielczego,
jak: maszyny i urządzenia budowlane:
dźwigi, przenośniki, żurawie itp., maszyny
elektryczne: silniki, grzewarki, spawarki,
transformatory, prostowniki itp., urządze-
nia do przeróbki tworzyw sztucznych, do
obróbki drewna, odzieżowe,
spożywcze i inne.

Do odwiedzenia giełdy oraz zawarcia
korzystnych transakcji zapraszają

Organizatorzy
2680-K1

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej „Jeżyce”

zawiadamia,

że sprawozdanie Zarządu i Rady
Spółdzielni z działalności w 1974 r.

znajduje się do wglądu

W BIURZE SPÓŁDZIELNI
przy ul. Roosevelta nr 1.

2789-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYM I SPORTOWYM
w Poznaniu**

PRZYJMUJE UCZNIÓW

na naukę zawodu w charakterze

SPRZEDAWCY

z dniem 1 września 1975 r.

Uczniowie będą otrzymywali następujące
wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 240,— zł,
- w II roku nauki — 360,— zł,
- w III roku nauki — 660,— zł.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pra-
cowniczych WPHAPIS — Poznań, al. Mar-
cinkowskiego nr 11, w podwórzu,
od godz. 10—12, pokój nr 2.

2316-K1

**POZNAŃSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W POZNANIU,**

ul. Bałtycka nr 29, telefon 700-01

POSIADA DO UPLYNNIENIA

2 SZAFY ŻELAZNE

Zgłoszenia przyjmuje
Dział Administracyjny, pokój 12.

2814-K1

**ZASADNICZA SZKOŁA ROLNICZA
W JANOWCU WLKP.**

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1975/76.

Przyjmowani są kandydaci po 8 klasach
szkoły podstawowej w wieku od 15—18 lat.
Naukę trwa 2 lata.

Szkola prowadzi 2 kierunki szkolenia:
rolnik - ogrodnik i rolnik - hodowca.

W czasie nauki uczniowie zdobywają
prawo jazdy na ciągnik i motocykl.
Dziewczęta przechodzą kurs szycia.
Absolwenci mają prawo wstępu do
3-letnich techników. Szkoła posiada
internat. Uczniowie wyróżniający się
w nauce otrzymują stypendium.

Bliższych informacji udziela sekretariat
szkoły — 88-430 Janowiec Wlkp.,
ul. 1 Maja nr 30, telefon 46.

929-K2

**Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy
OSRODEK ROZWOJU TECHNIKI
I ORGANIZACJI**

zawiadamia, że z dniem 12. V. 1975 r.

PRZENIESIONA ZOSTAŁA SIEDZIBA OSRODKA

z ul. Nowowiejskiego 13/15

NA UL. JELENIÓGÓRSKĄ 18
telefon 67-38-43

2820-K1

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska

PILNIE POSZUKUJE

na terenie m. Poznania i m. Lubonia

KWATER DWU- i WIELOOSOBOWYCH dla kobiet — pracownice Spółdzielni.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ulica
Dzierżyńskiego nr 382, telefon 32-00-61.
3183-K1

Praca • Nauka

Stusarz spawacz, potrzeb-
ny. Tel. 67-38-70, w godz.
7—15. 12263gpr

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo z wszelkimi pra-
cami. Warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10133g.

Dam w dom do szycia tor-
by plażowe i torebki. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 10103g.

Specjalista od wychowu
bukatów podejmie pracę
w Państwowym Gospodar-
stwie Rolnym z dniem
1 czerwca. Warunek mie-
szkania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10116g.

Przyjmę prace chałupni-
cze. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10095g.

Ucznia lub uczennicę do
zawodu kaletniczego —
przyjmę. Poznań, ul. Dzier-
żyńskiego 129. 10139g

Administracja domu przy
ulicy Sikorskiego zatrud-
ni dozorcę dochodzącego
do sprzątania posesji.
Zgłoszenia, ul. Chwiałkow-
skiego 18 m. 8, godz. 17—18.
10209g

Murarz poszukuje pracy.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10249g.

• Sprzedaż

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową, wysoki połysk.
Saperska 8b m. 11.
12588g

Z powodu choroby sprze-
dam pilnie sklep warzy-
wa-owo-kwiatowy w oko-
licy Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10157g.

Sprzedam klacz ze zreb-
kiem i wałachą oraz owce
hodowlane. Luboń 3, ul.
Nowiny 12. 10132g

• Samochody

Trabanta 600 — sprzedam.
Adres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 9652g

Sprzedam Syrenę 105 fa-
brycznie nową, kolor do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12212g.

Akcesoria samochodowe i
motocyklowe w dużym
wyborze poleca Pawłoni,
ul. Warszawska, narożnik
Michała. 10555g

Sprzedam Stara 25, skrzy-
niowa wywrotkę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12544g.

• Lokale

Bytom! Zamienie spół-
dzielnicę M-3, c. o., tele-
fon, komfort, nowe bu-
downictwo — na równo-
rzędne w Poznaniu M-2,
lub M-3, Września, Ko-
nin, Koło. Adres: Wanda
Wawak, Bytom, ul. 5 Sty-
cznia 34 m. 5. 11009gpr

Duży pokój do wynajęcia,
również dla małżeństwa z
dzieckiem, członków spół-
dzielni mieszkaniowej. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12719g.

Oddam pokoje Puszczyko-
wie na okres letni. Po-
znań, tel. 32-04-84. 10003g

• Nieruchomości

Gospodarstwo 11 ha, za-
siewem sprzedam. Józef
Chodorowski, Smitowo, po-
czta Poniec, pow. Gostyń.
533p

• Różne

Lampy, żyrandole, kable,
kontakty oraz szyny z ra-
mami do zastaw — poleca
Pawłoni, ul. Warszawska,
narożnik Michała. 10556g

Naprawa lodówek. Tel.
740-87. 11603g

Bezpłatne cyklinowanie
parkietów. Tel. 609-80.
11839g

STALE CIEPŁA WODA DLA CAŁEGO DOMU...



Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego

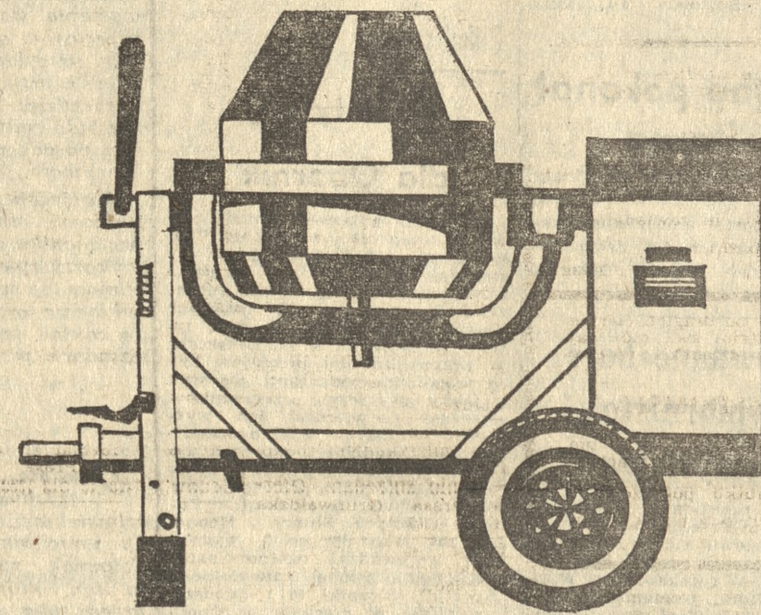
„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

POLECA

NOWOCZESNE, W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANE KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

- Paliwo — gaz miejski, gaz ziemny oraz olej napędowy.
- Duża wydajność do 15 tys. kcal/h.
- Ogrzewają powierzchnię do 150 m².
- Zapewniają ciepłą wodę dla kuchni i łazienki.
- Nabywcom przysługuje serwis gwarancyjny wraz z częściami zamiennymi.
- Nabywcy otrzymują zezwolenie na indywidualne dostawy gazu.



Informacji udzielają oraz zamówienia
przyjmują placówki handlowe „PEWEX-u”:

- POZNAŃ — Świerczewskiego 12
- KALISZ — 3 Maja 21
- KOŁO — Nowowarszawska 3
- KONIN — 20-lecia PRL 9
- LESZNO — Zwycięstwa 1
- GNIEZNO — Warszawska 8
- OSTRÓW — Królowej Jadwigi 6
- KĘPNO — Wiosny Ludów 14
- PILA — Buczka 34

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony
towarowe BANKU PKO SA.

3118-K1

UWAGA ROLNICY I OGRODNICY!

PZU UBEZPIECZA WASZE MIENIE!

ALE NAJLEPIEJ UCZYNI TO

**WIELOBRANŻOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”**
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, telefon 444-37

POPRZECZ WŁAŚCIWE

**ZAŁOŻENIE, NAPRAWĘ I KONSERWACJĘ
INSTALACJI ODGROMOWEJ.**

Spółdzielnia świadczy także usługi w zakresie
przewijania silników i wykonania z materiału włas-
nego i powierzzonego nietypowych siatek z drutu.

INFORMACJI UDZIELA ADMINISTRACJA SPÓŁDZIELNI.
2888-K1

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania,
Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu

WZYWAJĄ

wszystkich posiadaczy pojazdów samochodowych
nie posiadających tablic rejestracyjnych,
a parkujących na ulicach —

do usunięcia tych pojazdów w terminie 10 dni

od daty ukazania się powyższego komunikatu.

Jeżeli w określonym terminie pojazdy te nie zostaną
zaopatrzone w tablice rejestracyjne, względnie
usunięte, wówczas pozostałe pojazdy jako mienie
porzucone zostaną usunięte i przekazane na złom.

Podstawa: Ustawa z dnia 29. III. 1962 r. „O drogach pu-
blicznych, art. 18, ust. 3 i art. 20 i 23 w związku z § 132
rozporządzenia Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wew-
nętrzych z dnia 20 lipca 1968 roku w sprawie ruchu na dro-
gach (Dz. U. nr 27, poz. 183 ze zmianami).

2883-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Jeżeli pragniesz wyuczyć się atrakcyjnego
i dobrze płatnego zawodu — zapisz się do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 2 W POZNANIU

W szkole można podjąć naukę w następujących zawodach:

- ◆ murarz-tylnik
- ◆ stolarz-cieśla
- ◆ malarz-szkłarz
- ◆ posadzkarz
- ◆ monter konstrukcji żelbetowych
- ◆ monter wewnętrznych instalacji budowlanych

NAUKA TRWA DWA LATA.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- bezpłatne ubranie szkolne (wyjściowe) odzież robocza i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny.
- wynagrodzenie wg nowych zasad:
w zawodach: murarz, malarz, szkłarz, cieśla, posadz-
karz, monter konstr. żelbet.
I roku nauki do lat 16 250,— zł miesięcznie
powyżej 16 lat 520,— zł miesięcznie
II roku nauki 600,— zł miesięcznie
w zawodzie: monter wewn. instal. budowlanych
I roku nauki do lat 16 250,— zł miesięcznie
powyżej lat 16 360,— zł miesięcznie
II roku nauki 480,— zł miesięcznie
— dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w inter-
nacie przyszkolnym.

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż
pracy. Po zakończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje
na dobrych warunkach płacowych. Uczniów zdolnych i chę-
tnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlane-
go dla Pracujących (3 lata). Przedsiębiorstwo zapewni absol-
wentom pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia ustne jak i na piśmie przyjmuje Dział Osobowy
i Szkolenia Zawodowego PPB nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6
— III piętro pokój 306, telefon 572-91 w. 320. 1764-K1

UWAGA! UWAGA!

Cech Stolarzy Swarzędzkich
w Swarzędzu,

informuje, że od 15. V — 7. VI

**PAWILON WYSTAWOWY
JEST ZAMKNIĘTY**

z uwagi na remonty i przygotowania
do 41 Rzemieślniczej Wystawy Mebli.

Otwarcie wystawy nastąpi 8. VI 75 r.,
— na którą serdecznie zapraszamy.

1258-K2

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Remontowo-Montażowe Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, plac Wolności 2,
zatrudnią zaraz:

I. do Bazy Warsztatowej w Czerwonaku
koło Poznania —

5 ślusarzy - spawaczy — wykształcenie
zawodowe, mistrzowskie, książka spawacza;

II. do pracy na montażu na terenie woj. poznańskiego — z a r a z

10 ślusarzy - spawaczy — wykształcenie
zawodowe, mistrzowskie, książka spawacza;

III. do biura Zarządu Zakładów

— konstruktora — do Działu Konstrukcyjno-Technologicznego — wykształcenie
wyższe lub średnie techniczne, mechaniczne plus praktyka;

— starszego ref. technicznego — do Działu Gł. Mechanika — wykształcenie
średnie techniczne, mechaniczne lub energetyczne.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja
Kadr — Poznań, plac Wolności 2, II piętro,
pokój nr 1 — telefon 537-91. 2927-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w
Poznaniu — zatrudni natychmiast:

— kierowców autobusowych,

— kandydatów na przeszkolenie w zawodzie
motorniczego — mężczyzn i kobiety w
wieku od 20 do 40 lat, na pełen etat lub
w niepełnym wymiarze czasu pracy. Kurs
trwa 2 miesiące (w okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Szczegółowych informacji o warunkach pracy
i pracy udziela oraz przyjmuje zgłoszenia
kandydatów dział spraw osobowych MPK,
ul. Głogowska 131, III piętro, pok. 34, telefon
612-41, wewn. 34. 2935-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski —
zatrudnią zaraz na niżej wymienionych
stanowiskach:

— zastępcę kierownika d/s wykonawstwa —
w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa
Inwestycyjnego w Poznaniu, wymagane
wykształcenie wyższe budowlane plus
uprawnienia;

— inspektorów nadzoru — wymagane wy-
kształcenie wyższe, wzgl. średnie budowlane
z uprawnieniami.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia
Zawodowego — pokój 101. 2913-K1

Przetarg

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR — Poznań, ul. Starołęcka 31 —
ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki
„Zuk” typ AO-9. Cena wywoławcza —
37.400,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 28. V. 1975 r. o godzinie
10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy
Starołęckiej 31.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia w kasie zakładu wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień
przetargu.

Samochód oglądać można dnia 26. V. 1975 r.
na terenie zakładu przy ul. Starołęckiej 31, od
godz. 10—12.

Zgłoszenie: tylny budynek — pokój 17.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 2602-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię obrazy szkoły wio-
skiej lub innej, oraz sre-
bra polskie, rosyjskie. Of-
erty „Prasa” Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Poznań-
ska 38. 1032-K2

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 10199g.

Kupię łódź wędkarską —
nową lub używaną. Cze-
sław Borowiak, 62-052 Ko-
morniki, ul. Poznańska 72.
10247g

Kupię bardzo tanio jakie-
kolwiek używane, zbedne,
meble do kuchni lub po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 10300g.

Kupię magnetofon ZK 140.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10221g.

Sprzedam szczeniata ow-
czarki niemieckiej po zło-
tych medalistach oraz
roczną sukę z rodowodem.
Ludwik Gronowski,
Koziegłowy, ul. Gdńska
29, przy Poznaniu. 10115g

Sprzedam maszynę stolar-
ską z silnikiem. Osiedle
Oświecenia 95 m. 1. 10159g

Syniżnię sprzedam. Kor-
deckiego 52. 10177g

Dzieci róż — pikiawkę
Posa Canina i R. palme-
riana sprzedam, ośrodek
two Młodszy, Swarzędz,
ul. Sreńska. 10233g

Sprzedam MZ/TS-250. Tel.
471-80. 10235g

Sprzedam taksometr me-
chaniczny „Poltax”. Ad-
res wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 10246g.

Sprzedam motocykl SHL
„Gazela”. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 10280g.

Sprzedam akordeon 120-
bosowy, ze skrzynką. O-
głoszenia 14 m. 13. 10258g

Lokale

Zamienie mieszkanie M-6
Osiedle Lecha (67 m² Rata-
je) — na M-6, 5 lub po-
dobne. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 — dla
12130gpr.

Poszukuję pokoju dla
starszej pani, najchętniej
nieumeblowanego. Płatne
za rok z góry. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12749g.

W Obornikach Wlkp. —
poszukuję pokoju z uży-
walnością łazienki — na
okres letni. Cena obojęt-
na. Poznań, Sienkiewicza
21 m. 6, tel. 431-54. 11999g

Nieruchomości

Poznań! Sprzedam dział-
kę budowlaną z prawem
budowy, opłotowaną. 480
m². Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11516g.

Willę na Debus z wol-
nym mieszkaniem (pokój
i kuchnia), ogród 700 m² —
tanie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 13077g.

Działka 4900 m², ziemia
ogrodniczo - sadownicza,
oszczędna, budynek go-
słodarczy, 8 km od Po-
znania — tanio sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13078g.

Sprzedam Syrenę 105. Gą-
siorowskich 12 m. 22.
10149g

† Dnia 12 maja 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., po długiej, ciężkiej choro-
bie przeżywszy lat 83 moja ukochana siostra,
szwagierka, ciocia i kuzynka

HELENA GRZYBEK

z domu Binert

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

siostrą z rodziną

Ul. Jackowskiego 21 m. 7. 13134g

† Dnia 13 maja 1975 r. zmarł po długiej i ciężkiej
cierpieniach, przeżywszy lat 66 lat mój naj-
droższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dzie-
dek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KAMASA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 12
na cmentarzu Miłostowo na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Chwałiszewo 23 m. 8. 13136g

† Dnia 12 maja 1975 r. po długiej i ciężkiej
cierpieniach, przeżywszy lat 48, opatrzony
Sakramentami św., zakończył swój pracowity
życie najdroższy, najtroskliwszy mąż i tatę,
ukochany brat, kuzyn, wujek i szwagier, śp.

ROMAN PAWŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Senatorska 8. 13044g

† Dnia 8 maja 1975 r. zmarł w Warszawie prze-
żywszy lat 63, opatrzony Sakramentami św.,
nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Antoni Czesław KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 37. 13055g

UWAGA!

**Technikum Przemysłu Gazowniczego
Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego**

Ministerstwa Górniczego i Energetyki
w Pile, ul. Mireckiego 18, tel 31-14

PRZYJMUJE

ZAPISY UCZNIÓW DO KLAS PIERWSZYCH

na rok szkolny 1975/76

1. Technikum Przemysłu Gazowniczego

o specjalności:

urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego.
Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończonej
szkole podstawowej. Liczba dziewcząt jest ograniczona.
Nauka trwa 5 lat.

2. Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego

o specjalności:

a) monter sieci i instalacji gazownicznych,
b) mechanik - kierowca pojazdów samochodowych.
Przyjmowani są tylko chłopcy po szkole podstawowej.
Nauka trwa 3 lata.

DO PODANIA, w którym określa się wybraną szkołę
należy dołączyć:

- życiorys,
- zaświadczenie z klasy ósmej, a po ukończeniu szkoły
podstawowej:
- świadectwo w oryginale,
- opinię ze szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia o przydatności do podjęcia nauki
w danej specjalności,
- podanie o ewentualne miejsce w internacie.
- Kandydaci na specjalność mechanik - kierowca muszą
złożyć zobowiązanie przepracowania 3 lat w resorcie
MGiE.

Przy szkole istnieje internat. Uczniowie mogą otrzymać
stypendium w wysokości od 283 do 519 zł.

WSZYSCY OTRZYMUJĄ ubrania robocze oraz umunduro-
wanie, na które składają się:

- mundur górniczy,
- kurtka ortalionowa,
- czapka uczniowska,
- dwie koszule białe,
- uczniowie zasadniczej szkoły — dodatkowo półbuty.

Kandydaci do szkół zasadniczych mogą kontynuować
naukę w technikum dziennym lub pracując — na Wy-
dziale Zaoceznym. Najlepsi absolwenci technikum kiero-
wani są bez egzaminów wstępnych na studia wyższe.
Podania do szkół należy składać pod wyżej podanym
adrem — do dnia 5 czerwca br.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły od go-
dziny 9—15, także telefonicznie, oraz Wielkopolskie Okręgo-
we Zakłady Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla nr 15,
telefon 742-21, wewn. 171, pokój 315.

2784-K1

Dnia 11 maja 1975 r. zmarł w Bogu nasz drogi
mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy
lat 73 śp.

STANISŁAW WOJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Poznańska 57 m. 3. 13043g

Dnia 12 maja 1975 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., naju-
kochniejsza żona, mamusia, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 49

JADWIGA SYNORADZKA

z domu Adamczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Kraszewskiego 16 m. 11a. 13126g

W dniu 10 maja 1975 r. zmarł nasz były pra-
cownik

MIECZYSLAW JÓZEFIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja 1975 r.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa — współpracownicy — Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych
„Centra” w Poznaniu. 502-K3

Dnia 11 maja 1975 r. zmarła przeżywszy lat 18
nasza droga uczennica i koleżanka

DANUTA KALEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 maja 1975 roku
o godz. 10.30 w Strykowie, pow. Nowy Tomyśl.

Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie,
Komitet Rodzicielski i młodzież
Technikum i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej
im. W. Reymonta w Poznaniu. 510-K3

Dnia 11 maja 1975 roku zmarł

BOLESŁAW WYPYCH

nasz były długoletni, ceniony pracownik
i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. V. 1975 r. o go-
dzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego najgłębsze wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza,
POP oraz współpracownicy
PZZ „Herbapol” w Poznaniu. 506-K3

W dniu 11 maja 1975 r. zmarł długoletni
i ofiarny, emerytowany pracownik bankowy

WACŁAW MATELSKI

W Zmarłym żegnamy cenionego kolegę oraz
dobrego i życzliwego człowieka.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa,
koleżanki i koledzy
I Oddziału PKO w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. 13131g

W dniu 12 maja 1975 r. po długich, ciężkich
cierpieniach zmarła nasza dobra, troskliwa
i ofiarna siostra, szwagierka i ciocia

TERESA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14
na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

13093g

Dnia 12 maja 1975 r. zmarł po długich cierpie-
niach, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 62

FRANCISZEK RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

RODZINA

13094g

Dnia 12 maja 1975 r. zmarł mój drogi mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 48, śp.

WŁADYSŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu przy
kościółce.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Swarzędz, Rynek 29. 13087g

† Dnia 12 maja 1975 roku zmarł przeżywszy
lat 63, śp.

MIECZYSLAW NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

RODZINA

13120g

† Dnia 12 maja 1975 r. zmarła po długotrwałej
chorobie moja ukochana żona, nasza naj-
droższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 67

MARIA GULIK

z domu Chudzińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 16
na cmentarzu w Luboniu (Zabikowo).

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Lubon, Broniewskiego 1. 13036g

† W dniu 11 maja 1975 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 75, śp.

FRANCISZEK ZGRABKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Lubon, 3, ul. Niezłomnych 37. 13031g

† Dnia 11 maja 1975 roku zmarł mój najuko-
chany mąż

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

członek ZBOWID Poznań - Nowe Miasto,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Os. Jagiellońskie 1 m. 5,
dawniej Sielska 5. 13005g

„ZIS” na ropę S-530 —
skrzyniową wywrotkę —
sprzedam lub zamienię na
osobowy. Chodzież, Szo-
pena 35. 10173g

Sprzedam Wartburga. Scie-
giennego 56 m. 15, po 16.
10182g

Sprzedam Syrenę 105, rok
1974, w idealnym stanie.
Zorska 4a. 10191g

Samochód P-70 w do-
brym stanie sprzedam.
Poznań-Szczepankowo, ul.
Chotomska 36, po godz. 16.
10291g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Cyrulik Se-
wilewski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me
Kate”.
POLSKI — g. 19 „Dz. Bór”.
NOWY — g. 19 „Na dnie”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Sza-
lony odkurzac”, „Detektyw Re-
ka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Matka”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne;
Nótec: „Heca”.
CZARNKÓW: „Potop” cz. II.
GNIEZNO Lech: „Kobieta z lan-
cetem”; Polonia: „Droga Luizo”.
GOSTYŃ: „Szpital”.
JAROCIN: „Dowódca łodzi pod-
wodnej”.
KALISZ Oaza: „Podwodna ody-
seja” i „Konformista”; Stylowe:
„Szczęśliwego Nowego Roku”.
KEPNO: „Potop” cz. II.
KŁODAWA: „Pulapka na gene-
rala”.

KOŁO: „Kaszany miłości”.
KONIN Centrum: „Szczęśliwy
człowiek”; Górnik: „Zła noc”.
KOSCIAN: „Wspaniały interes”.
KROTOSZYN: „Człowiek — kto-
ry przestał palić”.
KRZYŻ: „Porwanie”.
KORNIK: „Wrak”.
LESZNO: „Wesoły romans”.
MIĘDZYCHÓD: „Słodki dom”.
NOWY TOMYŚL: „Jeździec bez
głowy”.

OBORNKI: „Wódz Prusaków”.
OSTRÓW Roma: „Mgła nie ukry-
je zdraycy”; Słońce: „Aresztują-
cie przyjacielu”.
OSTRZESZÓW: „Dziewczyna szu-
ka szczęścia”.

PILA Iskra: „Zbieg” i „Koniec
wakacji”; Sokół: „Oszukany”; Ko-
ral: „To ja zabiliem”.

PLESZEW: „Joe Hill”.
ROGOŹNO: „Zdradzieckie gry
miłości”.

RAWICZ: „Pociąg pancerny”.
RYCHTAŁ: „Uciekaj i daj się
złapać”.

SŁUPCA: „Potop” cz. II.
SREM Klubowe: „Osobliwa mi-
łość”; Słonko: „Klamka”.
SRÓDĄ: „Audycja”.
SZAMOTULY: „Ojciec chrzest-
ny”.

TRZCIANKA: „Kto śpiewa nie
grzeszy”.

TUREK: „Miasto w czerni”.
WAGROWIEC: „Mc Masters”.
WOLSZTYN: „Nie oszukuj ko-
chaniem”.

WRZEŚNIA: „Sutjeska” cz. I
i II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Monte Cassino”.

*

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krańcowa i ul. Zwierzyniecka —
g. 9-19.

CYRK

„TRAMP” (ul. Mostowa, stare
koryto Warty) — g. 19.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minu-
ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel-
nasych przyjaciół; 8.35 H. Debi-
ch zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych.
muzyczne); „Na wrotki!”; 9.30 Mo-
ska w melodii i piosenka; 9.45
Zespół „Los Paraguayos”; 10.08
Dedykacje muzyczne dzieciom;
10.30 „Czarne jagody” fragm. 3
pow.; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę
słuchania; 10.45 Leksykon jazzu
— „A” odd. III; 11.05 Mozaika pol-
skiej melodii; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30
Wrocław na muzycznej antenie;
12.25 Wrocław na muzycznej antenie;
12.40 Konc. żywe; 13.05 Pięć
tańców; 13.30 Z antologii pol-
skiego jazzu; 14.05 Muz. lud.; 14.30
Sport to zdrowie; 14.35 Roussel —
III Symfonia g-moll; 15.10 Listy
z Polski; 15.15 Włoskie płyty; 15.35
Operetka, jej twórcy i wykonaw-
cy; 16.15 Propozycje do Listy Prze-
biegów; 16.35 Aktualn. kulturalne;
17.30 Wzajemnie, bez zobowiązań;
18.05 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Przebieg nie
stop; 19.15 Gwiazdy polskich
estrady; 19.45 Rytm, rynek, rekla-
ma; 19.55 Alkohol, alkoholizm, al-
kohol; 20.05 Naukowcy rolnikom;
20.15 Fonoserwis; 21.05 „Filozofia
człowieka”; „Kartezjusz — sukces
czy upadek humanizmu”; 21.15
Śpiewa Elżbieta Wojnowska; 21.25
Konc. chopinowski — A. Weissen-
berg; 22.15 W kręgu ballady; 22.30
Moto-sprawy; 22.45 W kręgu ro-
mansu; 23.05 Inform. z Wyścigu
Pokoju; 23.08 Korespondencja z
znanymi; 23.13 Mini-turniej piani-
stów; 23.29 Z wokalistyką na ty.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
Transm. z trasy V etapu WP: g.
14, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny
dialog; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka
spod strzechy; 9 „Powrót” opow.
9.20 Twórcy fortelanowe Skriabin-
a; 9.40 „W bratnim sojuszu” — W
20 rocznicę podpisania Układu War-
szawskiego; 10 Rozmaitości literac-
ko-muzyczne; 11 Dla kl. VII-VIII
(wych. muzyczne); „Wariacje i ron-
do” — cykl: „Koncerty szkolne z
Orla”; 11.25 Śpiewa M. Grechuta;
11.40 „To warto przeczytać” — No-
wości wydawnicze w Dniach
Oświaty; 11.50 Od Tatr do Bałty-

ku; 12.05 Słuchacz pisze — my
odpowiadamy; 12.15 Zesp. B. Har-
dego; 12.30 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.50 Pog. „Agrochemia”; 12.55
Woj. Przed. Przem. Mięsnego (in-
formacje); 13 Dla kl. I-II (cykl
matematyczny); „Raz, dwa, trzy...
i co dalej?”; 13.20 Zespół W. Na-
hornego; 13.35 Śladami Kolberga —
„Biłgorajskie przedki”; 13.55 Mini-
przebieg folklorystyczny; 14 O
zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. li-
teracki z cyklu: „Dojrzałe lata” pt.
„Wernisaż”; 14.35 Musicalowe prze-
biegi; 15 Program dla dziewcząt
i chłopów; 15.40 Kapela Namys-
łowskiego; 16 „W trosce o słowo i
treść” — Pod urokiem słowa;
17.25 „Za Odrą i Nysą” — magazyn
aktualności niemieckich; 17.50 Ra-
dioexpress; 17.55 Wielkopolskie ze-
spół chóralny; 18.10 Muzyka po
pracy; 18.40 „Świat i my” — ma-
gazyń handlu zagranicznego; 19
Muz. na dworze burgundzkim F.
Dobrego; 19.15 Język francuski;
19.30 Teatr PR Studio Współczes-
ne, cykl: Autorzy naszych słusze-
ni; „Wieczór autorski”; 20.30 F.
Liszt — II konc. fortep.; 20.55 Por-
trety polskich kompozytorów; 21.55
Rozmowy i refleksje pedagogicz-
ne; 22.05 Stoletnie aktualności mu-
zyczne; 22.30 URIT „Sen”; 22.40
Poezja, która pomaga żyć — S. Flu-
kowski — wiersze ostatnie — au-
dycja Henryka Ładosza; 23 Tworze
jazzu; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Kodaly — II kwartet smyczko-
wy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna
zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30
Co kto lubi; 9 „Akropolis” — pow.;
9.10 „Jan Szpargatol Machawisnia”
— gra Studio Jazzowe PR; 9.30
Nasz rok 75; 9.45 Śpiewa Muslim
Magomajew; 10.05 Gra A. Mako-

wicz; 10.15 Język niemiecki; 10.35
Przypomamy „Czterech broda-
rzy”; 10.50 „Szczęściarz” — pow.;
11 Nieznane nagrania zespołu War;
11.20 „Życie rodzinne” — maga-
zyn; 11.50 Piosenki rodem z Kuby;
12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak
co dzień — magazyn; 15.10 Premie-
ry Polskich Nagrań; 15.30 Herbat-
ka przy samowarze; 15.50 Dwie
gitary klasyczne; 16 Telegramy mu-
zyczne ze świata; 16.30 Dwie gita-
ry elektryczne; 16.45 Nasz rok 75;
17.05 „Akropolis” — pow.; 17.40 Pi-
sarz miesiąca — S. Zieliński; 18
Muzykowanie; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Pocztówka dźwię-
kowa; 19 „Noce i dnie” — pow.;
19.35 Muz. poczt. UKF; 20 „Kaba-
ła dla ordynata — gawęda; 20.10
Wielki pianista — Sergiusz Rach-
maninow; 20.50 Teatrzyk Zielone
Okno — „Człowiek, który zasłużył
na śmierć” — słuch; 21.15 Rytm
naszych czasów; 21.50 Opera tygo-
dnia — Lucja z Lammormooru;
22.08 Śpiewa — Demis Rousses;
22.15 Trzy kwadransy jazzu — pro-
blemy — magazyn; 23 Śwój ul-
biony wiersz recytuje A. Mako-
wicz; 23.05 Festiwal festiwali —
„Bratysława Lira”; 23.50 Na do-
branie śpiewa N. G.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR —
Chemika, I. 41: „Charakterystyka
chemiczna i podział nawozów zo-
towych”; 7 — TTR — Ochrona
roślin, I. 4: „Szkodniki roślin i ich
zwalczanie”; 7.30 — W drodze do
nowego; 8 — Aktozjory film ra-
diotelegraficzny — S. Bondarczuk w fi-
lmie „Takie wysokie góry...” (ko-
lor); 10 — Dla szkół — Historia,
kl. V — Kazimierz Wielki; 11.05 —

Dla szkół — Fizyka, kl. VIII:
„Przyrządy optyczne”; 12.45 — Je-
zyk polski, I. 27 — Zofia Nalkowa-
ska; „Dorośli i dzieci w Oświeści-
niu”; 13.25 — TTR — Matematyka,
I. 41: „Funkcja liniowa”, cz. II;
14.40 — Politechnika — Fizyka —
Kurs przygotowawczy; „Elementy
fizyki ciała stałego”, cz. III i IV;
15.50 — NURT — Nauczanie począ-
tkowe matematyki; „Odejmowanie
liczb i jego związek z dodawa-
niem”, cz. II; 16.30 — Dziennik
(kolor); 16.40 — Losowanie Małego
Lotka; 16.55 — XXVIII Wyścig Po-
koju — Berlin — Praga — Warsza-
wa — V etap Hradec — Kralow-
(Hradec); 17.40 — Dla młodych wi-
dzów — „Szperacz”; 18.10 — „Te-
leskop”; 18.30 — Układ Warszaw-
ski — gwarantem bezpieczeństwa
i pokoju (kolor); 19.10 — Informa-
cje — Towary — Propozycje; 19.20
— Dobranoc i Dziennik (kolor);
20.15 — Transm. z meczu finałowe-
go Pucharu Zdobywców Pucha-
rów w piłce nożnej; Dynamo Ki-
jów — Ferencváros Budapest (ko-
lor, Bazylen); w przerwie — Kró-
nika Wyścigu Pokoju; 22.05 —
II Polskie Targi Estradowe — Wie-
czór I; 22.50 — Dziennik (kolor);
23.05 — Wiadomości sport. (kolor).

PROGRAM II: 17.05 — Język
francuski, I. 41, cz. II — Kurs
II stopnia; 17.35 — Wiedza i film
— Architektura: 1) Gólułow 2)
Rogalin (kolor); 18.20 — „Stawka
większa niż życie”, odd. XVIII:
„Poszukiwani Gruppenehrer
Wolf” — ser. film prod. TVP; 19.20
— Dobranoc i Dziennik (kolor);
20.20 — „Anonim w sprawie kró-
lewnej” — fab. film prod. CSRS;
21.50 — 24 godziny (kolor); 22 —
Język angielski, I. 28 — Kurs po-
stawowy; 22.30 — NURT — Naucza-
nie początkowe matematyki (powt.
z programu I).

PROGRAM III: 17.05 — Język
francuski, I. 41, cz. II — Kurs
II stopnia; 17.35 — Wiedza i film
— Architektura: 1) Gólułow 2)
Rogalin (kolor); 18.20 — „Stawka
większa niż życie”, odd. XVIII:
„Poszukiwani Gruppenehrer
Wolf” — ser. film prod. TVP; 19.20
— Dobranoc i Dziennik (kolor);
20.20 — „Anonim w sprawie kró-
lewnej” — fab. film prod. CSRS;
21.50 — 24 godziny (kolor); 22 —
Język angielski, I. 28 — Kurs po-
stawowy; 22.30 — NURT — Naucza-
nie początkowe matematyki (powt.
z programu I).

Drugie miejsce w kraju

Kluby rolnika
punktami księgarskimi

W Klubie Księgarza w Po-
znaniu odbyło się podsumowa-
nie IX konkursu pod hasłem
„Każdy klub rolnika punktem
księgarskim”, ogłoszonego
przez Zjednoczenie Księga-
rstwa i Centralę Rolniczą Spół-
dzielni „Samopomoc Chłops-
ka” w Warszawie.

W czasie trwania konkursu
kluby rolnika w wojewódz-
twie poznańskim rozprawiły

ły wśród czytelników wiejs-
kich 68.556 książek, w tym
20.398 książek rolniczych, od-
były się 2323 imprezy popula-
ryzujące książki.

Centralna Komisja Konkur-
sowa wysoko oceniła działal-
ność wielkopolskich klubów i
przyznała im drugie miejsce w
kraju.

Nagrody i dyplomy otrzyma-
li najlepsi gospodarze klubów
rolnika: Klara Tobolska z Cze-
szewa pow. Wągrowiec (pier-
sze miejsce w kraju), Kazimie-
ra Walczak z Pawłowa, rów-
nież w powiecie wągrowiec-
kim, Helena Szlabowska z Bru-
dowa pow. Turek, Helena To-
biańska — Marzenin pow.
Września. Wiele osób zostało
wyróżnionych. Nagrody wrę-
czono również najlepszym or-
ganizatorom konkursu w po-
wiatach Janinie Sroczyńskiej
i Janowi Sznajdrowi z Konina,
Józefowi Selwowskiemu i Stanis-
ławowi Szymkowiakowi z Gos-
tynia oraz Wandzie Kowaliń-
skiej i Zenonowi Muszyńskie-
mu z Wągrowca.

W dowód uznania za upo-
wszechnianie książek przodu-
jący gospodarze klubów rolnika
będą przyjmowani w poczet
członków Stowarzyszenia Księ-
garzy Polskich. (stach)

ODPOWIADAMY

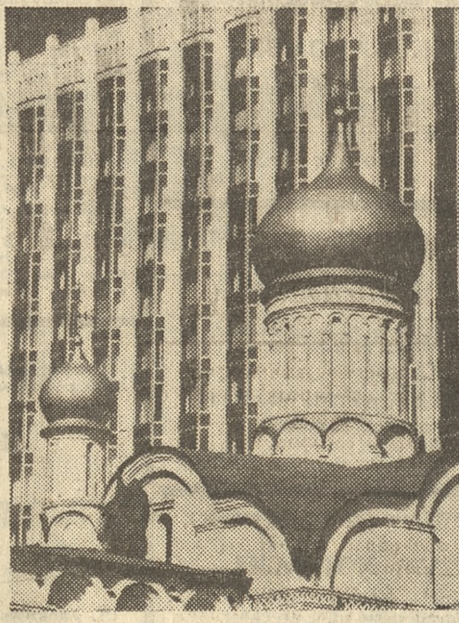
Zbigniew K., Września. — Ra-
dzimy zwrócić się do Ochotnicze-
go Hufca Pracy we Wrześni, ul.
Wrocławska 15. (1493)

E. Tomczak, Srem. — Chcąc na-
dać powinszowanie wraz z piosen-
ką w radiu, list należy adresować:
Polskie Radio i Telewizja, Roz-
głoszenia Poznań, ul. Strusia 10. Na
liście należy dopisać „Koncert
życzeń”. (1612)

Z wystawy w Wolsztynie

W wolsztyńskim
Domu Kultury
„Karat” czynna
jest wystawa
zdjęć poznańskie-
go fotografa
Andrzeja Kupidu
ry. Ekspozycja
składa się z 35
fotogramów pt.
„Od Leningradu
do Erywanii” i
jest refleksją au-
tora z podróży
po ZSRR. Wsta-
wę zorganizowa-
no z okazji Dni
Kultury, Oświaty,
Książki i Prasy.
Odbyło się tak-
że spotkanie z
autorem, na któ-
rym zaprezen-
tował on kilkadzie-
siąt barwnych
przeziwo-
rów o
Związku Radziec-
kim.

Na zdjęciu: jeden z fotogramów wystawy — „Moskwa”. (c)



Rynek w Sierakowie



W Chodzieży

Rosną nakłady
na budownictwo

Wystarczy krótki spacer po ulicach Chodzieży by skon-
statować, że w tym mieście liczącym niespełna 15 tysięcy
mieszkańców, buduje się ostatnio niemało. Coraz realniej-
szych kształtów nabiera osiedle nad Jeziorem Miejskim, ro-
sną też jak na drożdżach domki jednorodzinne w dzielni-
cach peryferyjnych.

Ale potrzeby mieszkaniowe
chodzieżan wciąż są niemałe.
One to spowodowały, że tutej-
sze władze zwiększają wciąż
nakłady i środki na inwesty-
cje budowlane. Istniejące na

terenie powiatu przedsiębi-
stwa budowlane — Komunal-
ne Przedsiębiorstwo Remont-
wo-Budowlane i Przedsiębior-
stwo Budownictwa Rolnicze-
go — w okresie dwu minio-
nych lat mogły wykazać się
znacznym przyrostem produk-
cji. Globalna jej wartość w u-
biegłym roku wyniosła 146
mln zł, wzrosła więc w po-
równaniu do 1972 r. o 33,7 pro-
cent przy nie zmienionym po-
ziomie zatrudnienia, co ozna-
cza, że bardzo wyraźnie pod-
niosła się wydajność pracy.
Szczególnie korzystne w tym
względnie relacje obserwuje
się w PBRol-u.

Także i w tym roku wielu
chodzieżan zrealizuje swe mie-
szkaniowe marzenia. Ze środ-
ków inwestycyjnych Urzędu
Powiatowego przy ul. Wojska
Polskiego wznosi się obecnie
budynek, do którego już w
czerwcu (najpóźniej w lipcu)
wprowadzi się 45 rodzin pra-
cowników kilku uczestniczą-
cych w tym przedsięwzięciu
zakładów pracy. W roku bie-
żącym w spółdzielczym osied-
lu nad Jeziorem Miejskim za-
mieszka 85 rodzin.

Rozpoczęto prace przy wzo-
szeniu dalszych budynków. W
rejonie ul. Słowackiego trwa-
ją wykopy pod kolejny 45-ro-
dzinny budynek, którego in-
westorem jest Urząd Powiatu
wy i chodziejskie zakłady pra-
cy. Zostanie on zasiedlony w
roku 1976. Również w przy-
szłym roku oddany zostanie
do użytku 30-rodzinny budy-
nek przy ul. Jagiellońskiej.

W szybkim tempie posuwa-
ją się prace przy wznoszeniu
domków jednorodzinnych.

Wągrowiec

Pokaz sprzętu
pływającego

W dniach 22 i 23 maja br.
nad jeziorem w Wągrowcu od-
będzie się pokaz sprzętu pły-
wającego, zorganizowany przez
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Artykułami Papierni-
cznymi i Sportowymi w Pozna-
niu. Ekspozycja obejmie przede-
wszystkim różnego rodzaju
kajaki drewniane i pneuma-
tyczne oraz łódzie, a także
siorzety i zabawki pływające dla
najmłodszych. Zaprezentowa-
ne zostaną nadto maski pły-
wackie, czepki kąpielowe, plet-
wy, koła, pasy i kamizelki rat-
unkowe.

Odnosić jeszcze należy,
iż podczas pokazu, wszelkich
porad w zakresie użytkowania
i konserwacji sprzętu pływ-
ającego udzielać będzie instruk-
tor PTTK. (pik)

Częściowo zasiedlone jest osie-
dle przy ul. Rolnej, w stanie
surowym znajdują się budyn-
ki przy ul. Obrońców Stalin-
gradu, a prace budowlane za-
częto na terenie ul. Ofiar Gór
Morzeckich. Wkrótce rozpo-
cznie się budowa następnych
domów przy ul. Łąkowej, M.
Fornalskiej i S. Traugutta.

A więc — jak na niewielkie
miasto — ruch w budowni-
ctwie jest niemały. Zważyw-
szy jednak, że Chodzież jest
starym miastem, w którym
wiele domów pamięta wiek
dziewiętnasty, a nawet osiem-
nasty, a około 300 rodzin zło-
żyło w Urzędzie Miejskim po-
dania o przekwaterowanie do
nowych pomieszczeń, okazuje
się, że to jeszcze za mało.
Chodzieżanie w dalszym cią-
gu oczekują więc na miesz-
kaniowe przyspieszenie.

Z. R.

zewsząd
o wszystkim

SPOTKANIA JUBILATÓW

OBORNKI. We wszystkich cze-
rech USC w tym powiecie odbyły
się młode spotkania miejscowych
władz z małżonkami, obchodzą-
mi 30 rocznicę pojęcia. Wszędzie
witano ich... marszem weselnym.
Jubilaci otrzymali specjalne pa-
miątkowe dokumenty. (bop)

SZAMOTULY. Podobne spotka-
nie urządzono w miejscowym klu-
bie „Ad Acta” z udziałem blisko
stu par! I na nim nie brakowało
wspomnień i wzmruszeń. Na zakoń-
czenie uroczystości wystąpił ze-
spół muzyczno-wokalny szamotuł-
skiego Cechu Rzemiosł Różnych.
(bop)

HONOROWY DAR

ROGOŹNO. Członkowie Klubu
Honorowych Dawców Krwi przy
dwóch miejscowych zakładach
Wielkopolskich Fabryk Mebli po-
większyli ostatnio zasoby „banku”
tego najcenniejszego leku. Do ko-
lejnej bezinteresownej akcji sta-
nęło 53 meblarzy, od których u-
zyskano łącznie 14,2 l krwi. Za od-
dawną przejawianą ofiarność, Za-
rząd Powiatowy PCK w Obornik-
ach i dyrekcja WFM ufundowa-
ły dla nich trzydniową (16-18
bm), wycieczkę autokarową do
Trójmiasta. (bop)

W KRĘGU WSPOMNIENI

SZAMOTULY. Druga sesja po-
pularno-naukowa z cyklu zapla-
nowanych czterech o powojennym
rozwoju regionu, poświęcona była
wspomnieniom szamotulan — lau-
reatów konkursu Oddziału Powia-
towego ZBoWiD pt. „Co robiłem
w latach 1944-74”. Ciekawe refe-
raty wygłosili na niej kombatan-
ci i działacze ZWM i ZMP — Franci-
šek Koput i Stanisław Napiera-
ła. Sesja zgromadziła w sali PDK
komplet słuchaczy — w tym także
młodzież. (bop)